Nr. 153 Łódź, Czwartek 7 czerwca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 14.000
„ „ „ Kraju „ 15.000
„ „ „ za gran. 20.000
Odnoszenie do domu 600 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 27.500 mk. miesięcznie.

Cena 600 mrk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 900 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 600 „ 5 „
Nadesł. po tekśc. 700 „ 5 „
Zwyczajne 400 „ 8 „
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Prawdziwe zamiary „gabinetu przełomu“.

W expose programowem rząd Witosa i Chjeny ukrył właściwe oblicze i zamiast swych rzeczywistych zamiarów dał słuchaczom sejmowym garść komunałów. Atoli nietrudno odcyfrować jego rachuby i prawdziwe zamierzenia przynajmniej na najbliższą przyszłość. Pod tym względem niedawny artykuł Witosa, zamieszczony w organie ludowym daje nieporównanie więcej, niż całe jego expose sejmowe. Cóż zapowiadał obecny premjer w owym artykule? Że sejm, który nie ma stałej większości polskiej, musi ustąpić takiemu, który będzie posiadał takową, a gdy to się nie uda, trzeba będzie poszukać „innej formy państwowej“.

Ta inna forma, o której zresztą nie od dzisiaj marzą różne koła Chjeny, jest na razie na dalszym planie jej polityki. Naprzód trzeba podjąć legalną i bezpieczną próbę ufundowania mocnej i trwałej większości, a dopiero w razie niepowodzenia szukać natchnienia w szczęśliwych „wzorach z południa“, według wyrażenia jednego z publicystów chjeńskich. Następca Witosa w jego klubie Jan Dąbski bez ogródek powiedział podczas rozprawy nad expose, że sejm, który nie ma większości, musi iść precz...

Mamy tedy wskazówkę i nić przewodnią. O wytworzeniu upragnionej większości w dzisiejszym sejmie alianci witosowo-chjeńscy nie mogą nawet marzyć. To co osiągnęli, jest marną łataniną i nie może być podstawą rządów, zwłaszcza zaś rządów, tak dalece zmieniających demokratyczny charakter ustroju Polski i podważających jej konstytucję.

Ażeby Chjena poczuła się rzeczywiście panią kraju, musi mieć prawdziwą większość, a tę może zdobyć tylko w nowym sejmie. To też prawdziwym programem obecnego rządu, a raczej jego pierwszym punktem jest zarządzenie nowych wyborów. To co nie udało się Chjenie przed rokiem, podczas pamiętnego przesilenia — zagarnięcie władzy na czas kampanji wyborczej — to dała jej obecnie kombinacja z Witosem. Większych trudności prawnopolitycznych ewentualne rozwiązanie sejmu nie spotka.

Jak wiadomo konstytucja nasza pozwala na ten krok prezydentowi Rzeczypospolitej, o ile oświadczy się za tem stosowna większość senatu, co przy obecnym układzie partyjnym nie nastręcza wątpliwości. Wprawdzie prezydent Rzeczypospolitej nie jest bynajmniej obowiązany pójść w danym razie za zdaniem naczelnika rządu i może przyjąć jego podanie do dymisji, atoli na ewentualność podobną niezbyt można liczyć.

Być może większe trudności od prawnopolitycznych nastręczy Chjenie stanowisko Witosa oraz jego klubu. Ten ostatni musi przecież rozumieć, że rychłe wybory mogą mu tylko przynieść klęskę a w każdym razie obniżyć jego siłę liczebną, tudzież polityczne znaczenie. Pozycja Witosa w byłym zaborze rosyjskim nigdy nie była silna, a obecnie jest słabsza niż kiedykolwiek. Na Galicję Wschodnią, która w ostatnich wyborach dała klubowi P. S. L. sporą ilość mandatów tym razem jego przywódcy liczyć nie mogą, gdyż nie będzie mowy o abstynencji ukraińców, a wobec tego nie wyjdą stamtąd podkomendni Witosa i Jana Dąbskiego.

Ze względów partyjnych przywódcy P. S. L. powinni się opierać rozwiązaniu sejmu i rychłym wyborom, a jednak, jak się zdaje, już ulegli naciskowi Chjeny i zdecydowali się na ten eksperyment. Widocznie doszli do przekonania, że po ostatnich zwrotach stronnictwo ich wogóle straciło szersze widoki i możność reprezentowania ruchu ludowego, że na przyszłość trzeba szukać oparcia i wygodnych gniazd w samej Chjenie i jej przekazać masę upadłościową bankrutującego stronnictwa.

W każdym razie Chjena dąży do tego celu i nie wątpi, że w stanowczej chwili pociągnie za sobą Witosa i jego klub, że będzie miała za jakie pół roku wybory.

I trzeba przyznać, że ma pewne szanse sukcesu. Ma w swem ręku rząd i administrację kraju, ma dość wiele czasu na porobienie przygotowań i zaskoczenie przeciwników, którzy zapewne dopiero wtedy uwierzą w bliskość wyborów, gdy sejm będzie rozwiązany i zacznie się właściwa kampanja. Dodajmy do tego rzecz najważniejsza — znaną ślamazarność obozu lewicowego, którą tak wyraźnie pokazał rok ostatni — a nie możemy uniknąć wywodu, że plan Chjeny może się jej udać w stopniu większym, niż się komu wydaje.

Ażeby pokrzyżować jej rachuby, przeciwnicy muszą przedewszystkiem zrozumieć, że przywódcy Chjeny nie zabierają się obecnie do realizowania swego programu, lecz do wyborów i tylko wyborów. Na wykonywanie programu będzie czas po zwycięstwie wyborczem i osiągnięciu własnej nowej większości.

Dla obozu Chjeny i Witosa już dzisiaj zaczyna się kampanja wyborcza, a niemałym jego atutem jest fakt, że grupy lewicowe tego nie rozumieją lub postępują tak, jakby nie rozumiały. Prawdziwy program koaljantów prawicowych — ten, który jest przedmiotem paktu sekretnego, nie znajdzie uznania oraz poparcia w opinji narodu polskiego i byłby przez nią odrzucony. Ale opinię naszą można oszukać; wszak można było od niej wyłudzić kartki wyborcze na paskarzy rolnych dla rzekomego ratowania ludności od tychże paskarzy.

Na grupach lewicy i na wszystkich ludziach, zdających sobie sprawę ze skutków ewentualnego zwycięstwa Chjeny, leży obowiązek zdemaskowania jej prawdziwych celów i niedopuszczenia, aby ponownie oszukano społeczeństwo i wystawiano kraj na szkodliwe i niebezpieczne wstrząśnienia.

J. Mazurski.

—o—

Gdańsk powinien należeć do Polski.

Znamienny głos dziennika angielskiego.

LONDYN, 6 czerwca. (AW) — Specjalny korespondent „Westminster Gazette“ omawia na podstawie spostrzeżeń, poczynionych w ciągu swego dłuższego pobytu w Gdańsku, skargi Polski na gdańską radę portową. Korespondent stwierdza, że rada portowa, dysponując z pomocą szwajcarskiego przewodniczącego niemiecką większością, nieustannie szkodzi i przeciwdziała najżywotniejszym interesom Polski w Gdańsku.

Z tego powodu korespondent uważa za wskazane wysunąć kwestję ewentualnej rewizji traktatu wersalskiego odnośnie postanowień, dotyczących Gdańska i to w tym sensie, aby przyznać Polsce prawo nieograniczonego dysponowania naturalnym swym dostępem do morza.

—o—

Odpowiedź sowietów na memorjał angielski.

BERLIN, 6 czerwca. (AW) — Według wiadomości z Londynu, odpowiedź sowietów na memorjał Anglji z dnia 20 maja miała być wręczona w Londynie.

W odpowiedzi swej rząd sowiecki czyni podobno 2 zastrzeżenia. Pierwsze co do sprawy odszkodowań dla rodzin, oraz drugie odnośnie życzeń Anglji w sprawie odwołania przedstawicieli sowietów na Wschodzie.

Pierwsza sprawa, zdaniem Cziczerina, powinna być uregulowana w drodze wzajemnego porozumienia. Co do drugiej sprawy, Cziczerin zaprzecza uprawnienia rządu angielskiego do kontrolowania czynności agentów rosyjskich w Persji i Afganistanie.

LONDYN, 6 czerwca. „Daily Express“ donosi z Moskwy, że odpowiedź sowiecka będzie doręczona lordowi Curzonowi we czwartek. Odpowiedź utrzymana jest w duchu pojednawczym.

Wrażenia z Turcji.

Rozmowa z p. Baranowskim.

Wobec odwołania przez rząd polski delegacji, rezydującej w Konstantynopolu, powrócił do Warszawy p. Władysław Baranowski, który był delegatem rządu polskiego w Konstantynopolu.

P. Baranowski przyjął specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego" i w dłuższej rozmowie opowiedział mnóstwo interesujących spostrzeżeń swych, oświetlających z nieznanego dotąd punktu widzenia sytuację wewnętrzno-polityczną Turcji dzisiejszej.

— Rzecby należało właściwie — mówił p. Baranowski — że Turcja powstaje na nowo, odradza się. Kto wie, czy gdyby dawniej była tak narodowo jednolita, jak jest obecnie, zwłaszcza, gdyby miała urzedników turków, a nie albańczyków i greków, (jak to przeważnie dawniej bywało), czy nie inaczej ukształtowałyby się koleje jej losu. Trzeba stwierdzić bowiem, że naród turecki posiada mnóstwo nader cennych zalet. Źródłem ich jest religja, która daje turkom cały szereg podstaw i zasad o wysokim poziomie kulturalnym. Religijnymi względami tłumaczyć należy np. ich skrupulatną czystość zarówno fizyczną, jak moralną, hygjene duszy i ciała, będącą wszak główną podstawą zdrowia społecznego narodu. Ze źródeł religijnych wreszcie wypływa wielka skromność turków, brak wszelkiej rozrzutności, który właśnie jedynie umożliwił turkom przetrwanie tylu ciężkich lat, prowadzenie wojny ostatniej, a nawet uzyskanie zwycięstwa. Tak więc, będąc krajem o wybitnych i bardzo wartościowych tradycjach, Turcja staje się jednocześnie państwem, dostosowanem kulturalnie do poziomu europejskiego. Gdy tylko podniesie się ekonomicznie (co zresztą pewno nieprędko jeszcze nastąpi), wówczas rzeczywiście można będzie ją nazwać krajem o wielkiej przyszłości.

Z tą nową Turcją powinniśmy żyć nietylko w zgodzie, ale i w przyjaźni, zważywszy, że w polityce zagranicznej, zwłaszcza jeśli chodzi o Wschód, mamy dużo wspólnych interesów. Należy bowiem stwierdzić, że przyjaźń rosyjsko-turecka, oparta na tak zwanym „Pakcie przyjaźni", jest tylko czysto formalna i stanowczo nie sięga głębiej.

Mówiąc o stosunku Konstantynopola do Angory p. Baranowski oświadczył, co następuje:

— Wkrótce po rokowaniach w Mudanji przybył do Konstantynopola Refet pasza, jako przedstawiciel rządu angorskiego, mający zrealizować niektóre punkty, uchwalone w Mudanji. W rzeczywistości jednak rozszerzył on znacznie swą działalność i sprawował cały szereg funkcji administracyjnych. — Wywołało to nawet zatarg z policją międzysojuszniczą. Gdy wkrótce potem Refet pasza został gubernatorem Tracji zachodniej, zastąpił go Adnan Bej, dawny przewodniczący Zgromadzenia Narodowego w Angorze. Było to już w czasie rokowań lozańskich. Należy przypuszczać, że zarówno Konstantynopol, jak Angora, nie będą stolicą przyszłej Turcji. Angora nie wchodzi w rachubę ze względu na to, że jest w istocie wsią mało zabudowaną, wskutek czego władze mieszkają w wagonach. — Tamże więc musiałyby się mieścić przedstawicielstwa dyplomatyczne. Wobec tego mówi się o budowie nowej stolicy, najprawdopodobniej zostanie nią Konia, albo Bruss w Anatolji. Zresztą nic pewnego dotychczas jeszcze niewiadomo. Zgromadzenie Narodowe, oraz Rada Komisarzy rezydują nadal w Angorze.

Reasumując swoje spostrzeżenia z dziedziny tureckiej polityki wewnętrznej, p. Baranowski rzekł:

— Turcja jest niewątpliwie obecnie w przededniu ważnych wydarzeń. Niedługo odbyć się mają wybory powszechne do Zgromadzenia Narodowego. Będąc powszechne, nie są one jednak bezpośrednie. Prawyborcy głosować będą na wyborców, którzy dopiero wybiorą właściwych posłów. Czynne prawo wyborcze mają wszyscy mężczyźni od lat 20, bierne — od 30 lat. Ustrój oparty jest na konstytucji tymczasowej, która obaliła sułtana, i według której władza zwierzchnia i prawodawcza łączy się w Zgromadzeniu Narodowem.

Wbrew przypuszczeniom, nie zamierzają turcy dokonać poważniejszych zmian w owym ustroju, twierdzą bowiem, że dał on bardzo pomyślne rezultaty i ograniczą się wobec tego tylko do nieznacznych modyfikacji.

Mówiąc o polityce zagranicznej Turcji p. Baranowski oświadczył co następuje:

— Turcy, tak samo, jak i inne narody, bardzo gorąco pragną pokoju. Wynikające podczas rokowań trudności tłomaczą się tem tylko, że nie zamierzają oni odstąpić ani na jotę od t. zw. „Paktu Narodowego" (sernunt national), będącego ich programem minimum. Każde odchylenie od tego paktu uważają za zagrażające niepodległości i prawom suwerennym narodu tureckiego.

Dlatego też na tak poważne przeszkody natrafiało załatwienie sprawy kapitulacji. Aljanci zgodzili się coprawda na formalne zniesienie ich, kwestjonują jednak nadal jurysdykcję turecką, twierdząc, że kodeks oparty jest na dogmatach religijnych sprzecznych z europejskiemi pojęciami prawnemi. Turcy ze swej strony zaprzeczają temu i dowodzą, że prawodawstwo ich wzorowane jest w znacznej części na kodeksie Napoleona. W dalszym ciągu motywują aljanci nieufność swą jeszcze tą okolicznością, że sędziowie tureccy, bardzo źle uposażeni materjalnie, przytem prawdopodobnie nie są pozbawieni całkowicie odwiecznej niechęci ku „giaurom" nie mogą być bezsporną rękojmią bezstronności. Pomimo to sprawa kapitulacji jest już prawie załatwiona, spornym pozostał tylko jeden punkt jeszcze, mianowicie projekt aljantów utworzenia komisji sędziów europejskich, która miałaby prawo nietylko kwestjonowania wyroków sądowych, ale i środków zapobiegawczych. Projekt ten napotyka się z bezwzględnym oporem turków. Rzeczywiście najtrudniejsza jednak do uzgodnienia jest sprawa zobowiązań finansowych, zwłaszcza zaspokojenia pretensji akcjonarjuszy francuskich, którzy byli bardzo poważnie zaangażowani w przedsiębiorstwach tureckich. Udziały te oraz wszelkie koncesje zostały zakwestjonowane przez rząd angorski, Zgromadzenie Narodowe zaś nie uznało nawet pożyczek, uzyskanych przez rząd sułtański od czasów okupacji Konstantynopola. Sprawa komplikuje się ponadto przez to, że dawni wierzyciele żądają wypłaty w złocie.

Wobec doniosłości tych spraw, inne, zwłaszcza drobne spory terytorjalne w rodzaju naprzykład granicy Tracji lub Castellorizo są rzeczywiście zupełnie nikłe. Do pogłosek o wznowieniu się zatargu zbrojnego turecko-greckiego nie należy przywiązywać większej wagi, ponieważ obie strony jednakowo pragną pokoju.

Niepomyślnym objawem rokowań lozańskich jest osłabienie się przyjaznych stosunków francusko tureckich. Zwłaszcza zaostrzyły się one, wskutek przyjęcia przez rząd turecki projektu Chestera (zaopatrzenie Turcji w koleje, elektryczność itp. instalacje w zamian za koncesje eksploatacji kopalń etc.). Rząd turecki, mający otrzymać 30 proc. dochodu z przedsiębiorstw i obejmujący je po upływie pewnego czasu, uważa projekt dla siebie za bardzo korzystny, tembardziej, że sam nie mógłby nawet marzyć o podjęciu tych wszystkich robót własnemi siłami. Francuzi natomiast utrzymują, że narazi to ich na straty, albowiem irade sułtańskie udzieliło im przed wojną szeregu koncesji kolejowych. Turcy odpowiadają, że koncesje te nie zostały przez parlament ratyfikowane.

Najbardziej nas interesującem ze względu na nawiązanie rokowań polsko-tureckich było wyjaśnienie dotychczasowych stosunków polsko-tureckich. — Sprawie tej poświęcił p. Baranowski specjalną uwagę, scharakteryzowawszy pokrótce cały przebieg kształtowania się stosunków polsko-tureckich doby powojennej.

— Jednym z pierwszych aktów dyplomatycznych — rzekł — w związku i ze względu na nasz sojusz z wielkimi mocarstwami było podpisanie przez nas traktatu sevrskiego, co nie przyniosło nam w istocie żadnych korzyści. Stąd też przez podpisanie tego traktatu, Polska stanęła na równej stopie z państwami, które prowadziły wojnę z Turcją, chociaż Turcja nigdy rozbiorów Polski nie uznała. Parlament turecki nie ratyfikował traktatu sevrskiego, a zatem i innych, tem samem Turcja nie uznała nowopowstających na zasadzie tych traktatów państw.

Pomimo to, rząd Paderewskiego wysłał do Konstantynopola delegację, która nosiła tytuł „delegation du gouvernement polonais pres de la Sublime Porte". Było to zamanifestowanie chęci nawiązania przyjaznych stosunków z Turcją, do której Polska wysłała delegata do Wysokiej Porty, a nie, jak inne państwa, komisarzy okupacyjnych lub delegatów, bez określenia ich charakteru. Zarówno dr. Jodko, jak i ja, mieliśmy listy uwierzytelniające, skierowane do wielkiego wezyra. Jednakże ze względów protokularnych, ściśle przestrzeganych przez rząd sułtański nie uznano naszego akredytowania za formalne. To też stosunki naszej delegacji z władzami ówczesnemi nosiły charakter nieoficjalny. Gdy rząd angorski, przeciwny rządowi sułtańskiemu, przesłał do Konstantynopola swego przedstawiciela, stosunki nasze z nim ukształtowały się bardzo przychylnie, tak, że zdarzało się, iż przedstawiciele dyplomatyczni innych państw mogli spotykać się z reprezentantami Angory jedynie w delegacji polskiej.

Obecnie wszystkie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Konstantynopolu znajdują się w stosunkach tylko nieoficjalnych z rządem angorskim, ponieważ państwa neutralne akredytowały swych przedstawicieli przy sułtanie, inne państwa zaś są formalnie jeszcze w stanie wojny z Turcją. Pomimo to, wszystkie przedstawicielstwa dyplomatyczne na razie w Konstantynopolu pozostają.

Stwierdzić należy, że jednak od przyjazdu przedstawiciela rządu angorskiego do Konstantynopola zaczęto się zwracać oficjalnie do delegacji polskiej, notyfikując nam np. destytucję sułtana i wybór nowego kalifa. Niejednokrotnie też bywał oficjalnie u mnie Refet-pasza, który ustępując przedstawił mi swego następcę dr. Adnan-beja. Pomimo wszystko, nie były to jednak stosunki regularne, które muszą być oparte na traktatach. Dlatego też rząd polski, pragnąc je prawnie ustalić i uregulować,— przystąpił niezależnie od konferencji pokojowej, — do bezpośrednich rokowań z rządem angorskim w Lozannie.

Należy mieć nadzieję — zakończył p. Baranowski, — że decyzja rządu polskiego przyspieszy nawiązanie prawidłowych stosunków z Turcją, z którą łączy nas tradycyjna przyjaźń i pokrewność interesów i że wkrótce wyślemy posła do rządu angorskiego, a w Warszawie ujrzymy dyplomatycznego przedstawiciela nowej Turcji.

Henryk Liński.

PIĘCIOKROTNA PODWYŻKA OPŁAT POCZTOWYCH W NIEMCZECH.

BERLIN, 6 czerwca. (PAT). — Opłaty pocztowe z dniem 1 lipca **podniesione będą pięciokrotnie.**

Uchwały konwentu senjorów.

P. Bryl niezadowolony z konsolidacji ruchu ludowego. Sprawa ferji sejmu.

WARSZAWA, 6 czerwca. (Pat). Dzisiaj p. marszałek sejmu zwołał posiedzenie konwentu senjorów, na którem przedstawił opracowaną przez kancelarję sejmową tabelę podziału miejsc w komisjach i prezydjów komisji. Tabela apracowana jest w ten sposób, że kluby „Wyzwolenie" i P.S.L. grupa Dąbskiego, P.S.L. „Piast" i grupa kat. ludowa, a wreszcie klub chrześc. narodowy i grupa Chliborobów, traktowane są jako pozostające w poszczególnych ze sobą blokach.

Następnie p. marszałek odczytał list pos. Thugutta i pos. Dąbskiego, którzy zawiadamiają p. marszałka, że **klub „Wyzwolenie" i P.S.L. Dąbskiego utworzyły związek klubów i na terenie sejmowym będą występować, jako jedna grupa.**

Nad treścią tego listu wywiązała się krótka dyskusja, w której zabierali głos pp. Bryl i Thugutt.

Pos. Bryl w imieniu „Piasta" oświadczy, że nie uważa, by „Wyzwolenie" i P.S.L. Dąbskiego tworzyły całość, gdyż nie posiadają one wspólnego zarządu, prezesa i t. d.

W odpowiedzi na to **pos. Thugutt oświadczył, że połączenie się obu klubów jest rzeczą, która obchodzi tylko zainteresowanych.**

Tabelę podziału miejsc w komisjach przyjęto nagół bez opozycji. Dla niektórych klubów, liczących mniej, aniżeli jedenastu członków regulamin przewiduje blokowanie. Projekt blokowania się klubów jedynie dla podziału przewodnictw w komisjach **spotkał się z opozycją.**

Pos. Kozicki oświadczył, że stanowiska przewodniczących w komisjach powinny być obsadzane przez stronnictwa większe. Marszałek zaznaczył, że komisje należy traktować, jako ciała fachowe i że w interesie państwa należy się trzymać zasady, aby je w ten, a nie w inny sposób traktować.

Pos. Rosmarin (koło żyd.) zwrócił się do marszałka z zapytaniem, ile jest prawdy w pogłoskach, jakie krążą w sprawie przyspieszenia terminu ferji sejmowych. Marszałek oświadczył, **że ustalenie terminu rozpoczęcia ferji sejmowych jest zależne od liczby ustaw które rząd będzie chciał przeprowadzić podczas ferji.** W sprawie tej marszałek **już zwrócił się do** rządu z odpowiedniem zapytaniem. Jednak chcąc zasięgnąć opinji klubów p. marszałek zaprosi do siebie na jutro przedstawicieli stronnictw, aby sprawę tę omówili. P. marszałek wyraził zdanie, **że ferje letnie nie rozpoczną się wcześniej, aniżeli 5-go lipca.**

W dniu jutrzejszym p. marszałek ponownie zwoła **posiedzenie konwentu senjorów.**

Komisje sejmowe przy pracy

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pos. Prager poruszył sprawę wniosku pos. Korfantego, który postawiony był na jednem z poprzednich posiedzeń komisji odministracyjnej, a który **wzywa rząd do udzielenia wyjaśnień, co do aktów terorystycznych, jakie ostatnio miały miejsce w różnych miastach.** Pos. Prager oświadczył, że wniosek pos. Korfantego popiera obecnie i proponuje, aby komisja wezwała ministra spraw wewnętrznych do udzielenia żądanych wyjaśnień.

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji odbudowy kraju przyjęto wniosek, wzywający rząd, aby corychlej przedstawił sejmowi nowy projekt ustawy o odbudowie.

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem pos. Mieczkowskiego toczyła się **dyskusja nad projektem ustawy o amnestji.** — Ożywioną wymianę zdań wywołała sprawa amnestji dla komunistów.

Pos. Bitner postawił wniosek, sformułowany w ten sposób, że **amnestji nie mogą podlegać karalne działania komunistyczne.** — Za amnestją dla komunistów wypowiedział się pos. Pużak. Dalszy ciąg dyskusji na następnem posiedzeniu.

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji opieki społecznej przyjęto wniosek pos. Polakiewicza o przeprowadzeniu rewizji wszystkich koncesji celem oddania ich inwalidom.

Pos. Eizenstein zgłosił wniosek, **aby oddano inwalidom koncesje na restauracje kolejowe.** Wniosek ten został znaczną większością przyjęty. Przeciw wnioskowi przemawiał przedstawiciel min. kolei żelaznych. Na piątkowem posiedzeniu rozpatrywana będzie sprawa rent inwalidzkich.

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw urzędniczych **przyjęto projekt o uposażeniu urzędników,** opracowany przez pos. Paczkowskiego. **Projekt ten przewiduje zniesienie drożźnianych płac regulacyjnych, natomiast oparty jest o większy mnożnik zasadniczy.** Za przyjęciem tego projektu głosowały kluby: Chrz., Dem., P. P. S., Wyzwolenie, P. S. L. i koło żydowskie.

* * *

Do komisji administracyjnej **wpłynął wniosek zw. lud. narod. w sprawie zakazu rytualnego uboju bydła.**

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, pos. Seyda referował sprawę wydania sądom posłów Baranowa i Jakowiaka, zamieszanych do procesu białostockiego. Komisja postanowiła zwrócić się do ministra sprawiedliwości o bliższe wyjaśnienie dotyczących przestępstw, tych posłów.

Następnie pos. Lieberman referował sprawę wydania pos. Anusza za umieszczenie przezeń obraźliwego atrykułu w „Kurjerze Porannym" przeciw pos. ks. Lutosławskiemu. Pos. Lieberman zaproponował oddanie sprawy sądowi marszałkowskiemu.

Pos. Seyda wypowiedział się za wydaniem pos. Anusza.

Po dyskusji komisja 7-miu głosami przeciw 6 gł. **postanowiła posła Anusza wydać sądowi.**

Następnie w myśl referatu pos. Liebermana postanowiono nie wydawać sądom posłów: Biniszkiewicza, Piechockiego, Frączkowiaka i ks. Okonia.

* * *

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej, pod przewodnictwem pos. Mączyńskiego, pułk. Zagórski, szef wydziału przemysłu wojennego przy min. spraw wojskowych, referował sprawę wojennego przemysłu gazowego. W dyskusji poza krytyką działalności min. spraw wojskowych mówcy podnosili potrzebę odpowiedniego uświadomienia całego społeczeństwa o konieczności obrony gazowej.

—o—

ZAPRZYSIĘŻENIE NOWEGO GABINETU.

WARSZAWA, 6 czerwca. (AW) W południe w Belwederze odbyło się zaprzysiężenie nowego gabinetu.

PLENARNE POSIEDZENIE SENATU.

WARSZAWA, 6 maja. (PAT) Plenarne posiedzenie senatu zwołane zostało na dzień 8-go czerwca. Na porządku dziennym dyskusja nad **exposé.**

Jednolity front ententy wobec Niemiec.

Nowe propozycje niemieckie

BERLIN, 6 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). W kołach politycznych zapewniają, że nota wysłana do państw sojuszniczych doręczona będzie prawdopodobnie w czwartek popołudniu.

Uchodzi prawie za pewne, że **nota wysłana do Francji i Belgji zostanie doręczona w czwartek Poincaremu w Brukseli** tak, aby **mógł się w niej zorjentować** jeszcze w Brukseli.

BERLIN, 6 czerwca. (AW). Narady między rządem Rzeszy, a przedstawicielami stronnictw parlamentarnych oraz zrzeszeń gospodarczych, zostały zakończone.

Nowa nota niemiecka dzielić się będzie na trzy części.

W pierwszej zostanie omówiona wyczerpująco ze wszystkimi szczegółami sprawa gwarancji, zwłaszcza tych, które mają być dostarczone przez organizacje gospodarcze, a więc przemysł i rolnictwo.

Część druga ma być poświęcona sprawie ogólnej sumy zobowiązań niemieckich, które rząd niemiecki gotów jest spłacić, oraz wysokości rocznych spłat. Rząd niemiecki tym razem nie wymienia sumy ostatecznej, proponując ustalenie wysokości przez międzynarodowy komitet znawców, w myśl propozycji Hugsona i Curzona. W trzeciej części noty mają być omówione szczegóły, dotyczące tego komitetu, przyczem **zasadniczym postulatem Niemiec jest uwzględnienie parytetycznego składu tego komitetu z udziałem równouprawnionych przedstawicieli Niemiec.**

W sprawie gwarancji należy zaznaczyć, że propozycje, uczynione w nocie Niemiec, niezupełnie będą oparte na ostatnim memorjale związku przemysłowców Rzeszy niemieckiej, a raczej zostaną sformułowane z własnej inicjatywy rządu, którego zdaniem nie wszystkim żądaniom niemieckich sfer gospodarczych można było zadość uczynić.

Konferencja międzysojusznicza pod koniec czerwca.

LONDYN, 6 czerwca. (AW) — Dyplomat. sprawozdawca „Daily News“, zazwyczaj dobrze poinformowany, donosi, że **pod koniec czerwca odbędzie się międzysojusznicza konferencja reparacyjna** na której mają być rozważane sposoby rozwiązania spornych kwestji, istniejących w tej dziedzinie.

Dopiero po osiągnięciu porozumienia między przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych, zaproszeni zostaną także przedstawiciele Niemiec i wspólnie z nimi mają być omawiane trudy znalezienia sposobu ostatecznego rozwiązania skomplikowanego problematu reparacyjnego.

ZAJĘCIE STACJI KOLEJOW.

BERLIN, 6 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) **Wczoraj po południu zajęli francuzi wszystkie stacje kolejowe na linji Bergenerweg, Altenessen oraz Dortmund. Na dworcach ustawiono tanki oraz karabiny maszynowe.**

FASZYŚCI PRZED SĄDEM BAWARSKIM.

BERLIN, 6 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Na wczorajszem posiedzeniu rannem w monachijskim procesie o faszystowski spisek w Bawarji, przesłuchiwano w dalszym ciągu oskarżonego dr. Fuchsa. Przesłuchiwanie nie przyniosło żadnych rezultatów. Fuchs milczy, albo powołuje się w dalszym ciągu na dwuch oskarżonych, którzy w tajemniczy sposób popełnili samobójstwo.

Pozatem przesłuchiwano studenta Konrada Gutermana uczestnika walk na Górnym Śląsku i członka związku Bluechera. Nacjonalistyczny ten student opowiadał o jakimś tajemniczym francuzie nazwiskiem Kreuzer, który jakoby obiecywał życzliwą neutralność Francji wobec faszystowskiego zamachu. Władze sądowe chcą widzieć w Kreuzerze pułk. Richerta z misji wojskowej francuskiej w Bawarji. Te próby tendencyjnego wypaczenia sprawy zostały pokrzyżowane na południowem wczorajszem posiedzeniu. Oskarżony Munk, który był jednym z najpierwszych uczestników spisku stwierdził, że ani o pułk. Richercie, ani o żadnym przedstawicielu Francji spiskowcom nie było nic wiadomo.

Narady w Brukseli.

PARYŻ, 6 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). „Matin“ zaprzecza wszelkim wersjom, jakoby między rządem francuskim a belgijskim nastąpić miała rozbieżność zdań. **Belgja życzy sobie jednakże, ażeby przywrócono dawny jednolity front międzysojuszniczy w wystąpieniach wobec Niemiec, do czego i Anglja najwyraźniej się obecnie skłania.**

Konferencja brukselska ma ustalić przedewszystkiem 3 punkty, z których pierwszy zaznacza, że rokowania z Niemcami wszczęte zostaną dopiero po zamknięciu pasywnego oporu. Dalej Francja i Belgja zrezygnują z okupacji jedynie tylko wtedy, gd otrzymają od Niemiec dostateczne zapewnienie i gwarancje, że Niemcy wszystkie długi zapłacą. **Trzeci punkt dotyczyć ma zjednania dla ostatecznego ultimatum Anglji i Włoch.**

BRUKSELA, 6 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Poincare przybył dziś do Brukseli i odbył pierwszą konferencję wstępną, o godz. 3 po południu w sprawie belgijskiego memorjału, przesłanego w ubiegłym tygodniu do Paryża.

Prasa tutejsza wypowiada zdanie, że jutro ma być ustalony nowy projekt odrębnego francusko-belgijskiego planu. Oprócz tego mają uczestnicy konferencji zająć się szczegółowo sprawą odszkodowań.

Sojusznicy już się porozumiewają.

Zbliżenie stanowiska Anglji do Francji.

BERLIN, 6 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) Z Londynu donoszą, że pomiędzy Paryżem, a Brukselą i Londynem nastąpiła już wymiana zdań co do stanowiska, jakie należy zająć wobec nowej propozycji niemieckiej.

Anglja zgadza się z Francją i Belgją, że należy żądać od Niemiec sumy 50 miljardów mk. złotych.

Rząd angielski zbliża się wobec tego do zapatrywań, jakie wypowiedziała w swoim ostatnim memorjale Belgja.

Ponadto **Anglja jest zdania, że należy uczestniczyć w czystych dochodach przemysłu niemieckiego.** Pisma angielskie zapewniają, że **Anglja ma postarać się w Stanach Zjednoczonych, aby te ustąpiły nieco ze swych pretensji do Francji i Włoch** w sprawie zaciągniętych długów.

BERLIN, 6 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) „Manchester Guardian“ zapewnia, że **Poincare nie odstąpi ani o jotę od swych dawnych żądań** w sprawie zrezygnowania Niemiec z pasywnego oporu i uznania wszelkich zobowiązań co do spłacenia długów sojuszniczych. Wobec tego nie wiadomo jak się Anglja zachowa wobec noty niemieckiej, czy zechce się przyłączyć do zbiorowej odpowiedzi Francji i Belgji.

Gdyby Anglja zgodziła się na to, uznaćby trzeba krok jej jako zrezygnowanie z dotychczasowego stanowiska.

O szybkie załatwienie preliminarza budżetowego.

WARSZAWA, 6 czerwca. (Pat) P. marszałek sejmu otrzymał dzisiaj od p. ministra skarbu następujący list:

„Nawiązując do przedłożonego sejmowi przez rząd w dniu 30-go kwietnia projektu preliminarza budżetowego na r. 1923, pozwalam sobie zwrócić uwagę p. marszałka na donośność możliwie rychłego uchwalenia tego przedłożenia, a w szczególności na korzyści, jakieby wynikły, gdyby wspomniany preliminarz budżetowy mógł być zatwierdzony przez sejm w ciągu sesji przed ferjami.

Obok niepospolitego dla państwa znaczenia, jakie mieć będzie oparcie całokształtu gospodarki państwowej na zatwierdzonym w drodze konstytucyjnej preliminarzu budżetowym, może mieć rychłe uchwalenie budżetu poważny wpływ na wzmocnienie kredytu państwowego w kraju i zagranicą.

Pozwalam sobie wreszcie zaznaczyć, że przedłożenie preliminarza budżetowego na r. 1924 w terminie przewidzianym w art. 25 ustawy konstytucyjnej, w razie opóźnienia uchwały budżetu na r. bieżący, mogłoby również ulec zwłoce, o ile mają być w nim uwzględnione te postulaty, jakie ze strony izb ustawodawczych wyłoniłyby się w toku rozpatrywania budżetu na r. 1923.

Wszystkie powyższe względy skłaniają mnie do przedłożenia p. marszałkowi gorącej prośby, aby na wypadek, gdyby sesja sejmowa została ukończona już w czerwcu, komisja budżetowa dla przyspieszenia sprawy, kontynuowała rozpatrywanie budżetu w początkach sierpnia, i aby w połowie sierpnia sejm zwołany został na kilka posiedzeń, poświęconych specjalnie załatwieniu budżetu. W powyższym bowiem wypadku będzie możliwe przedłożenie sejmowi preliminarza budżetowego na r. 1924 w ciągu listopada r. b.

(—) Grabski
Minister skarbu.

—o—

O DODATKI ZA WYŻSZE STUDJA DLA URZĘDNIKÓW.

WARSZAWA, 6 czerwca. (Pat) Dzisiaj przybyła do sejmu delegacja związku urzędników państwowych o wyższem wykształceniu akademickiem. Delegacja została przyjęta przez marszałków sejmu i senatu, a następnie przez przedstawicieli większych klubów sejmowych. Delegaci złożyli memorjał w sprawie uposażenia urzędników z akademickiem wykształceniem, w którym wymagają odpowiedniego wynagrodzenia za wyższe studja. Zarówno pp. marszałkowie jak również przedstawiciele klubów przyjęli delegację życzliwie i przyrzekli życzenie poprzeć.

WYCIECZKA ESKADRY ANG.

LONDYN, 6 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polsk.“) Angielska wojenna eskadra wyrusza w początkach czerwca na morze Bałtyckie i zawadzi o wszystkie ważniejsze porty państw bałtyckich. Prawdopodobnie zatrzyma się eskadra również w polskim porcie Gdyni.

URZĄD P. WITOMSKIEGO.

WARSZAWA, 6 czerwca. (AW Na przewodniczącego komitetu ekonomicznego rady ministrów powołany został inżynier Stanisław Widomski, b. prezes głównego urzędu naftowego.

Prasa warszawska.

—o—

Wczorajsze obrady sejmu, a w szczególności sprawa podatku gruntowego, dały dużo wdzięcznej sposobności do papierowych pojedynków dziennikarskich.

„Rzeczpospolita“ konstatuje, że „zasadnicze artykuły projektu przyjęte zostały w brzmieniu ustalonem w drodze porozumienia się stronnictw większości polskiej“.

Krytykując stanowisko zajęte przez lewicę pisze:

Wszystkie poprawki lewicy, stwarzające przywileje dla jednych, a obarczające innych jeszcze większymi ciężarami, poprawki, które w razie ich przyjęcia uczyniłyby ustawę w wielu punktach niewykonalną, zostały każda z nich większością conajmniej 50 głosów odrzucone.

Z powyższego należałoby tedy wyrozumować, że skonsolidowane stronnictwa ludowe, domagając się przez usta p. Lewdocha zastosowania większej progresji, obarczyć chciały wieś ciężarami o wiele poważniejszymi, aliści prawica, ten prawdziwy i jedyny obrońca prawdy i sprawiedliwości do uchwalenia krzywdzących wniosków nie dopuściła.

Jak zawsze, tak i w tym wypadku sekunduje „Rzeczypospolitej“ „Dwugroszówka“. Cieszy się, oto, niezmiernie, że na pierwszem już posiedzeniu sejmu po utworzeniu nowego rządu postawiła lewica szereg wniosków nagłych, — cieszy się, że nad wszystkiemi musiała izba głosować imiennie, — cieszy ją wreszcie i to, że wnioski „Wyzwolenia“ padały.

Zapewniając, że „nikt tem się nie przeraża“, — zmuszona jest przyznać, iż „przyczynią się one do wyjaśnienia sytuacji.

* * *

„Robotnik“ wykładając znaczenie „przełomu“ twierdzi:

Pakt tedy piastowsko-chjeński ma poważne tło społeczne i nie może być traktowany wyłącznie jako zjawisko parlamentarne. Opozycja demokratyczna przeciwko nowemu rządowi ma zadania nie tylko w parlamencie, gdzie jaknajenergiczniej zwalczać ten rząd musi, ale na całej przestrzeni życia publicznego. Jest dobrą oznaką, że p. Witos nie pociągnął całego swego klubu do zdrady sztandaru demokratycznego, że ideowa lewica tego klubu wyszła z niego i zorganizowała się, nawiązując zarazem ścisły kontakt z „Wyzwoleniem“. P. Witos nawet wtedy, gdy szedł przeciwko prawicy i miał radykalne gesty, był zawsze sprzymierzeńcem podejrzanym, niepewnym, zdradliwym. On był w gruncie rzeczy największą przeszkodą do szczerego współdziałania demokracji włościańskiej i robotniczej. Dziś współdziałanie to powinno się odrodzić i wzmocnić na gruncie uczciwego porozumienia.

* * *

Prezent dla Polski obszarniczej — zdaniem „Kurjera Porannego“, — uchwalił sejm na wtorkowej sesji. Okazuje się bowiem, że koszta paktu opłaci włościaństwo za obiecanki reformy rolnej. Zaznaczając, że obszarnicy w komisji zgodzili się na 120 procentową progresję, podczas gdy uchwalona ustawa obniża ją bardzo znacznie, dodaje:

Rząd stronnictw prawicowych złożył w ten sposób wspaniały prezent Polsce obszarniczej. Solidarność obszarników dubadeckich w głosowaniu przeciwko rządowi Sikorskiego, a za rządem stronnictw prawicy, znalazła pełne wyjaśnienie. Czy stronnictwo witosowców nie zapłaciło za te głosy zbyt drogo, przyszłość okaże: że jego konkurenci ludowi nie zaniedbają wyzyskać wczorajszej jego kapitulacji, to więcej niż pewne.

(i).

BANDA SZERSZENIA WYTĘPIONA.

WARSZAWA, 6 czerwca. PAT. W końcu maja w pow. słonimskim wytępiona została ostatecznie banda słynnego Szerszenia, który był prawą ręką rozstrzelanego w r. ubiegłym bandyty Misiewicza, organizatora partyzanckich band, płaconych przez Kowno. Banda Szerszenia, kryjąc się w trudno dostępnym lesie, przez cały ubiegły rok siała postrach w pow. lidzkim i słonimskim. Obławy dokonał komendant policji pow. słonimskiego Makowiecki z oddziałem 10-ciu policjantów, którzy stoczyli z bandytami formalną bitwę. Szerszeń i szereg bandytów poniosło śmierć. Jeden policjant został zabity, a dwuch ciężko rannych.

Komunikaty.

Wieczory uczniowskie w Konserwatorjum Muz. H. Kijeńskiej

Dnia 8 i 10 czerwca t. j. w piątek i niedzielę odbędą się w sali Tow. Miłośników Muzyki (Traugutta 1) o godz. 6-ej wieczorem

2 WIECZORY MUZYCZNE

Program wypełnią uczenice i uczniowie Konserwatorjum muz. Wieczory mają na celu zaznajomienie interesujących się muzyką łodzian z poziomem wszystkich klas i kursów Konserwatorjum.

Bilety nabywać można codziennie od 6—8 w kancelarji Tow. Mił. Muz., w dzień każdego wieczoru przy kasie. 992—3

Sprawy robotnicze.

Akcja podwyżkowa w przemyśle.

Dziś wyjechała do Warszawy delegacja związku przemysłowców w sprawie żądań robotników Jak się dowiadujemy związek przemysłowców nie chce dać żadnej podwyżki, najwyżej zgodzi się na podwyżkę komisji statystycznej, mianowicie 9,92 proc.

W piątek wieczorem ma się odbyć konferencja między przemysłowcami i robotnikami

Wyjechał też do Warszawy delegat związku klasowego p. Danielewicz w sprawie urlopów i innych żądań robotników.

Odszkodowanie dla wydalonych robotników.

Jak już donosiliśmy, związki zawodowe przemysłu włókienniczego zwróciły się do inspektora pracy w sprawie odszkodowania dla wydalonych 27 robotników z fabryki Buhlego. W związku z tem odbyła się onegdaj w inspektoracie pracy konferencja, w której wziął udział przedstawiciel fabryki, przedstawiciel związku klasowego włókniarzy p. Danielewicz, oraz delegaci fabryczni.

Na wstępie inspektor pracy zwrócił się do przedstawiciela firmy z zapytaniem czy firma zechce zatrudniać wydalonych robotników jeszcze 2 tygodnie, czy też wypłaci im odszkodowanie za ten czas.

Przedstawiciel firmy oświadczył, że konkretnej odpowiedzi na razie dać nie może i o decyzji po porozumieniu się z właścicielem fabryki zawiadomi inspektorat pracy do dnia 6 b. m.

Jednakże do dnia dzisiejszego odpowiedź w tej sprawie nie nadeszła. (bip)

Żądania robotników metalowych.

Związek zawodowy robotników metalowych, sekcja studniarzy, wystąpił z żądaniem podwyższenia płac o 100 proc. W związku z tem, w najbliższych dniach odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy z przedsiębiorcami wiertniczymi. (Pap).

Zatarg w przemyśle hafciarskim trwa.

Jak już donosiliśmy klasowy związek robotników przemysłu włókienniczego zwrócił się do przemysłowców w sprawie podwyższenia cennika płac dla robotników w przemyśle hafciarskim.

W związku z tem odbyła się wczoraj w lokalu inspektoratu pracy konferencja pod przewodnictwem inspektora Kuliczkowskiego, na którą przybyli przedstawiciele przemysłowców, oraz związku zawodowego.

Na konferencji przemysłowcy oświadczyli, iż na propozycję robotników nie zgadzają się, gdyż takie podwyższenie płac uniemożliwiłoby konkurencję z firmami zagranicznemi, które eksportują do Łodzi swe wyroby po cenie tańszej. Jednak oświadczyli, iż gotowi są podwyższać zarobki pracownikom hafciarskim w tym samym stosunku, co włókniarzom.

Delegaci robotników propozycji tej nie zaakceptowali, oświadczając, iż zmuszeni są odwołać się do ogólnego zebrania robotników przemysłu hafciarskiego. (bip)

Strejk szwaczek zakończony.

Onegdaj odbyła się konferencja między zainteresowanemi stronami w sprawie trwającego już 2 tygodnie strejku szwaczek.

Po dłuższych debatach obie strony zgodziły się na podwyżkę w wysokości 30 proc. i strejk został zlikwidowany. (bip.)

Włoski strejk krawców.

Wczoraj w trzech największych zakładach krawieckich, jak: Gelasse (Piotrkowska 108), Kaźmierski (Narutowicza 2) i Czapnik (Traugutta 8), wybuchł strejk krawców, którzy zażądali 10 proc. podwyżki, a to z tego względu, że zakłady krawieckie chrześcijańskie płacą o 10 procent więcej, niż żydowskie. Po krótkiej naradzie przedsiębiorcy dołożyli żądane 10 procent, wobec czego strej zlikwidowano. (Pap).

Zlikwidowanie strejku w Białymstoku.

Onegdaj w inspektoracie pracy w Białymstoku zostało osiągnięte porozumienie co do podwyżki płac w tamtejszym przemyśle włókienniczym. Przedstawiciele związku „Praca" żądali ustalenia płac na podstawie cennika łódzkiego, czemu jednak białostoccy przemysłowcy przeciwstawili się, co w rezultacie doprowadziło do strejku, który trwał przeszło trzy tygodnie.

W pierwszym tygodniu strejku przemysłowcy zaproponowali 10 pr. podwyżki, po upływie zaś kilku dni przemysłowcy zażądali konferencji, na której zaproponowali od 25 do 30 proc. Związek „Praca" nie godząc się na proponowane podwyżki ze strony przemysłowców, którzy nie chcieli uznać cennika łódzkiego, zażądał 100, 75 i 50 proc., dzieląc żądania na trzy grupy: dla najwięcej upośledzonych 100, dla średnich 75, a dla najlepiej zarabiających 50 proc. Po kilkunastu dniach przystąpiono ponownie do pertraktacji i po dłuższej dyskusji przyszło do porozumienia z pewnemi zastrzeżeniami. Czyściarze, wilkarze, farbiarze, snowacze, wykończalnicy, palacze i maszyniści otrzymali 60 pr. podwyżki, majstrowie, przędzalnicy, tkacze i oddziały przygotowawcze 50 proc., kobiety pracujące na dniówkę 65 procent.

Dla informacji zaznaczyć należy, że mimo osiągniętej w tym stopniu podwyżki, płace robotników w Białymstoku są jeszcze niższe od płac robotników, pracujących w przemyśle włókienniczym w Łodzi i okręgu. (Pap).

—O—

Gaz znowu zdrożał.

Wobec zwyżki cen robocizny węgla i materiałów eksploatacyjnych magistrat — na wniosek rady nadzorczej gazowni miejskiej zatwierdził nową taryfę gazowni, ustalającą następujące stawki:

1) Za gaz do oświetlenia i ogrzewania 60,000 mk. za 1000 stóp sześciennych.

2) Za gaz do silników 51,000 mk. za 1000 stóp sześciennych.

3) Za gaz do oświetlenia ulic i dla instytucji miejskich 40,000 mk. za 1000 stój sześciennych.

Nowa taryfa obowiązuje od dnia 1 maja r. b.

Teatr i muzyka.

—o—

Teatr miejski.

Wielka akademja greckiej poezji w teatrze miejskim wykonana zostanie po raz ostatni w niedzielę 10 czerwca o godzinie 3 po południu. Program: Odczyt wygłosi poeta Józef Wittlin, który odczyta urywki własnego przekładu „Odyssei" Homera. Poczem wygłoszona zostanie scena z „Króla Edypa" Sofoklesa przez p. Leonję i dyr. H. Barwińskiego. W drugiej połowie oratorjum z „Agamemnoma" Ayschylosa; soliści: pp. Leonja Barwińska, Antonina Podgórska, dyr. H. Barwiński, i p. Gwido Trzywdar-Rakowski. Chóry w układzie i pod dyrekcją Józefa Wittlina.

We czwartek o godzinie 8.15 na cele stowarzyszenia „Dowborczyków" wystąpi jeden jedyny raz świetny art. teatrów warszawskich Juljusz Osterwa w 5 akt. tragedji St. Żeromskiego „Sułkowski".

Partnerką jego będzie p. L. Barwińska w głównej roli kobiecej ks. Gonzagi. — W roli hrabiego d'Antraignes wystąpi dyr Barwiński.

„Bajadera" w Scali.

W teatrze „Scala" odbędą się występy operetki „Nowości" we czwartek, dnia 7 b. m. w piątek 8 b. m. i sobotę 9 b. m. wystawioną zostanie operetka Kalmana „Bajadera".

W akcie drugim „Balet wschodni" z udziałem J. Cesarskiego, baletmistrza, C. Jabłońskiej, primabaleriny i corps de baletu.

Festyn w stowarzyszeniach urzędników państwowych.

Stowarzyszenie urzędników państwowych organizuje w dniu 9 czerwca w ogrodzie „Tivoli" festyn towarzyski, urozmaicony występami pierwszorzędnych artystów. (bip).

Dzisiejszy koncert M. Rosenthala.

Dziś o godzinie 9-tej wiecz. w sali filharmonji wystąpi tylko raz jeden słynny pianista Maurycy Rosenthal, którego koncerty zarówno w Europie, jak i w Ameryce cieszą się niebywałem powodzeniem. — Wykona między innemi sonatę (appassionata) Beethovena, oraz utwory Liszta, Chopina i Schumana.

Z OKOLICY.

Zgierz.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły.

W niedzielę, dnia 3 b. m., ks. kan. J. Szaniawski, proboszcz par. zgierskiej, dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach szkoły powszechnej 3-klasowej we wsi Dzierzązna, gm. Lućmierz.

W uroczystości brali udział włościanie z wiosek, stanowiących tamtejszy obwód szkolny, zarząd gminy, dozór i opieka szkolna, nauczycielstwo, przedstawiciele starostwa: inż. Kaban i p. Szczerbiński oraz inspektor szkolny pow. łódzkiego, p. Zawadzki.

Podniósłszy wielkie znaczenie oświaty ludowej, inspektor szkolny wyraził radość z powodu rozpoczętego dzieła, dziękował gorąco wszystkim, którzy się do tego przyczynili, przedewszystkiem właścicielom folw. Dzierzązna, p. Franke, za ofiarowane pod budowę szkoły 4 morgi ziemi; wkońcu wzywał ogół do ofiarnego wysiłku, by corychlej mógł stanąć tak potrzebny w tej miejscowości budynek szkolny.

Ofiary

złożone w admin. „Głosu Polsk.".

—o—

Na żyd. Tow. Ochrony Kobiet.

L. C. 5,000 mk. 49

L. C. 5,000 mk. 54

Na chrześc. Dom Starców.

St. Cackowski 41,000 mk. 51

Na ewangielicki Dom Starców.

St. Cackowski 41,000 mk. 51

Na ambulatorjum przy T. O. Z. im. d-ra Eljasza Kopciowskiego.

M. Kopciowski 600,000 mk. 53

Na Dom Sierot, Zgierska 40.

A. B. 2,000 mk. 56

Na „Niedolę Dziecięcą".

O. L. 3,000 mk. 60

Na biednych.

Zdanowski Kazimierz 5,000 mk. 64

Nieprzyjęte przez L. S. 25,700 mk.

Na dzieci inwalidów.

7-kl. gimnazjum J. Pryssewiczówny 100,000 mk. 65

Na dzwony dla kościoła św. St. Kostki.

Zebrane przez Romana i Karola Ericha w kawiarni A. Sznelke 30 tysięcy marek. 66

Nieprzestrzeganie ustawy o urlopach.

Memorjał zw. zaw. „Praca".

Związek robotnic i robotników przemysłu włókienniczego „Praca" przesłał do ministerstwa pracy następujący memorjał:

„Niniejszem zwracamy się w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach, które miało się ukazać 3 tygodnie temu, i jakoś do dnia dzisiejszego jest głucho. Rozporządzenie to miało przesądzić powstały spór, jaki wynikł między przemysłowcami a robotnikami na tle stosowania urlopów, oraz zapłaty za dni urlopowe, ponieważ przemysłowcy udzielają 8 względnie 15 dni urlopu, ale zapłatę stosują tylko za 6 i 12 dni wyłączając dni niedzielne z czasu urlopowego.

Inspektorzy pracy wydają w tym względzie zarządzenia według art. 2 rzeczonej ustawy, domagają się zapłaty za całe dni urlopowe, natomiast przemysłowcy z tych zarządzeń sobie formalnie kpią i ani myślą się do nich stosować. Inspektorzy pracy są w tym wypadku bezsilni i narażają się na kompromitację, co zatem idzie i samo ministerstwo jest narażone na skompromitowanie.

Gdy się zwracamy do inspektorów pracy z prośbą o udzielenie pewnych informacji odnośnie do tego rozporządzenia, stale nam odpowiadają, że mają wiadomość głównego inspektora pracy p. Klotta, że rozporządzenie to już jest oddane do druku i że za parę dni się w „Dzienniku Ustaw" ukaże.

Z posiadanych przez nas wiadomości, sprawa tego rozporządzenia została uzgodniona przy współudziale ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa pracy i dziwi nas to, że p. minister pracy pozwolił na tak długą zwłokę i opieszałość. Milczenie w tej sprawie ministerstwa pracy i brak odpowiedniego wyjaśnienia, wytworzyło warunki nie do zniesienia na terenie fabryk m. Łodzi i okręgu. Robotnicy posuwają się do czynów występnych i awantur, które mogą mieć daleko idące następstwa, wszystko to dzięki ministerstwu pracy, które w tym wypadku nie zdobyło się na energiczne postawienie odnośnej sprawy, jak również nawaliło brak inicjatywy. Rok czasu z górą całkowicie wystarczył na wydanie wyżej wspomnianego rozporządzenia, którego dziś jeszcze jest brak i przesądzenie tego z naszej strony byłoby zbyt rzeczą ryzykowną.

Wobec powyższego zapytujemy się p. ministra pracy, co zamierza w tym względzie przedsięwziąć i jakie środki zastosuje, by zatarg na tle urlopów został zlikwidowany, oraz prosimy o przyśpieszenie wydania wyżej wymienionego rozporządzenia w drodze prawodawczej w dniach najbliższych, jak również udzielenie treściwej instrukcji inspektorom pracy odnośnie do wynikłego sporu na tle urlopów". (bip)

* * *

W całej Łodzi panuje nastrój bardzo gorączkowy, gdyż prawie we wszystkich fabrykach robotnicy prowadzą walkę na tle urlopów z zarządami poszczególnych fabryk. Zatargi te przybierają coraz ostrzejszą formę, co ze względu bezpieczeństwa publicznego jest niebardzo pożądanym objawem.

Jak nas informują osoby, zbliżone do związków zawodowych robotniczych, o ile sprawa urlopów w najbliższych dniach nie będzie rozstrzygnięta, to robotnicy grożą powszechnym strejkiem

W związku z tem, dnia 4 czerwca o godz. 4 popoł. delegaci związków: klasowego, chrześcijańskiego i zw. „Praca" w fabryce akc. tow. Scheiblera i Grohmana zwołali nadzwyczajne zgromadzenie robotników w sali na Księżym Młynie. Na zebraniu tem delegaci poszczególnych związków zakomunikowali robotnikom, że zarząd akc. tow. Scheibler i Grohman chce zapłacić za 8 i 15 dni kalendarzowych, wyłączając niedziele i święta, t. zn. za dni 6 i 12.

Wobec tego, robotnicy uchwalili zgodnie z rozporządzeniem inspektora pracy, że na koncepcję tę nie godzą się, żądając zapłaty za 8 i 15 dni, motywując to tem, że ustawa odnośna przewiduje zapłatę i za dni świąteczne. O powyższej uchwale zawiadomiono zarząd fabryki.

W dniu wczorajszym zarząd zakładów, nie biorąc pod uwagę uchwały robotników, uruchomił fabrykę, do pracy jednak stawiła się *garstka* robotników, *którzy* o uchwale nie wiedzieli.

Delegaci udali się powtórnie do zarządu fabryki, który to zarząd urlopy przedłużył o te dni robocze t. j. do dnia 11 czerwca r. b., odmawiając zapłaty za 2 i 3 dni robocze, które—zdaniem delegatów winny być wliczone do urlopów.

* * *

W fabryce Barcińskiego (Tylna 6) na tle urlopów od kilku dni trwa zatarg. Robotnicy domagają się zapłaty za 8 i 15 dni roboczych. Zarząd fabryki odmawia zapłaty, zaś p. Barciński grozi zamknięciem fabryki.

* * *

W fabryce Hirszberga i Birnbauma (ul. Wodna 23), wynikł spór na tle urlopów, na tej samej podstawie, jak w fabryce Scheiblera i Barcińskiego. Fabryka jest nieczynna. (pap)

Podwójna buchalterja.

W swoim czasie firma Kwapiński sprzedała fabrykę przy ul. Senatorskiej 28 firmie Engiel, a po pewnym czasie znowu p. Engiel z powrotem sprzedał ją p. Kwapińskiemu, tak że Kwapiński obecnie jest znów prawnym właścicielem.

Obecnie, gdy przyszło do udzielania robotnikom urlopów, pracodawca odmówił udzielenia ich, motywując to tem, że prawnie dopiero nabył fabrykę, wobec czego nie ma obowiązku dawać robotnikom urlopy, lecz powinni się zwrócić po wynagrodzenie za takowe do poprzedniego właściciela, p. Engla.

Jednakże robotnicy, którzy w murach tej fabryki przepracowali po roku, a inni po 2 do 3 lat, opierali się na ustawie o urlopach. Wobec bezwzględnego oporu obecnego pracodawcy, robotnicy za pośrednictwem związków wnieśli zażalenie do inspektoratu pracy.

Onegdaj pod przewodnictwem inspektora Kuliczkowskiego odbyła się konferencja, w której brali udział: były i obecny właściciele fabryki, oraz przedstawiciele związków zawodowych.

Po zapoznaniu się ze sprawą i udzieleniu wyjaśnień przez inspektora, były właściciel p. Engiel zgodził się na udzielenie robotnikom 8 i 15-dniowych urlopów. (bip.)

—O—

Cukier jedzie!

Wobec nadejść mających do wydziału handlowo - gospodarczego większych zapasów cukru, kooperatywy, reflektujące na ten artykuł, winny wpłacić najpóźniej do dnia 12-go b. m. włącznie do kasy wydziału po mk. 2000 od każdego kilogr. tytułem przedpłaty.

Nadmienia się, że kooperatywy otrzymujące przydział cukru bezpośrednio przez związek polskich stowarzyszeń spożywców, jak również przez związek robotniczy spożywców, na cukier z magistratu reflektować nie mogą.

Koledze i współpracownikowi naszemu, p. Władysławowi, z powodu śmierci Ojca

Salomona Łudzkiego

głęboki żal i współczucie wyraża

Personel
Międzynarodowego Towarzystwa Transportów i Żeglugi
Sp. Akc.

087

W dniu 4 czerwca, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła we Frankfurcie n. M. i tamże pochowaną została nasza najukochańsza matka, babka, teściowa i ciotka

B. P.

Idesa z Herbergów Weylandowa

przeżywszy lat 67.

O smutnym tym ciosie zawiadamiają krewnych i przyjaciół w nieutulonym żalu pozostali

Dzieci i Rodzina.

Dnia 6-go czerwca zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 37, ukochany nasz brat, wuj i szwagier

B. P.

Zachar Trilling

o czem zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA.

O czasie pogrzebu nastąpią specjalne zawiadomienia.

Dnia 6-go czerwca r. b. zmarł najukochańszy mój mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i brat

B. P.

SALOMON ŁUDZKI

(obywatel m. Łodzi, konsulent prawny)

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dzisiaj, dn. 7 b. m., o godz. 2.30 po poł., z lecznicy „Unitas" przy ul. Pustej 19, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

074 **RODZINA.**

Sąd dla lichwiarzy ma już swoich klijentów.

Są nimi właściciele pierwszorzędnych restauracji i cukierni.

Za pobieranie nadmiernych cen referat do walki z lichwą przy komisarjacie rządu pociągnął do odpowiedzialności właścicieli restauracji: Teatralnej (Dzielna nr. 18), „Louvre" (Piotrkowska 86), Galusińskiego (Piotrkowska 108), oraz właściciela cukierni Gostomskiego (Piotrkowska 70). Po przeprowadzeniu dochodzenia protokuły skierowano do sądu dla lichwiarzy.

* * *

Za pobieranie nadmiernych cen za mięso pociągnięto do odpowiedzialności Menachema Silniewskiego, za pobieranie nadmiernych cen za mąkę Fajwla Dafucza (Lutomierska 23) i Majlecha Goldfarba (Lutomierska 19). (bip)

* * *

Za pobieranie nadmiernych cen za ubiory męskie referat do walki z lichwą przy komisarjacie rządu skazał Abrama Bornsteina, właściciela magazynu ubiorów męskich przy ulicy Głównej Nr. 6 na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 1 miljon marek grzywny. (bip).

Rekwizycja mieszkań w Łodzi.

W odpowiedzi na memorjał magistratu miasta Łodzi, skierowany do województwa w sprawie wprowadzenia w życie ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 roku o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń, województwo zawiadomiło magistrat o decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych specjalnem rozporządzeniem wyraziło swą zgodę na stosowanie w obrębie Łodzi postanowień art. 19 punktu 1, 2 i 3, ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. („Dz. ustaw" Nr. 33).

Art. powyższy brzmi, jak następuje:

W celu ułatwienia wykonania niniejszej ustawy zarządy gmin miejskich mogą wydawać za zgodą ministra spraw wewnętrznych postanowienia obowiązujące, mocą których mają prawo:

1) zabraniać, by lokale, które przed wejściem w życie niniejszej ustawy (24 maja 1922) były używane, jako mieszkalne, były przeznaczone na inne cele, jak np. na fabryki, warsztaty, składy, banki, lokale handlowe;

2) nakazać, by właściciele domów i posiadacze mieszkań zgłaszali do zarządów ich gminy, względnie do urzędu przezeń wyznaczonego, znajdujące się w ich domach lub mieszkaniach lokale, zaliczone przez niniejszą ustawę do kategorji niezamieszkanych i niedostatecznie zużytkowanych;

3) zarządzić wreszcie, by w danej gmi nie odstępowanie praw najmu przez najmobierców osobom trzecim mogło się odbywać jedynie za uprzednią zgodą gmi ny.

W Łodzi sprawami powyższemi zajmować się będzie urząd mieszkaniowy przy magistracie.

Postanowienia urzędu zawierać będą nakaz spełniania lub zakaz wykonywania ze strony mieszkańców czynności, objętych punktami, art. 19 ustawy.

Zarządzenie magistratu winno być opublikowane i podane do wiadomości publicznej oraz umieszczone w dzienniku województwa łódzkiego.

Nałożenie kar na winnych wykroczenia przeciwko ustawie należy do władzy administracyjnej, pierwszej instancji, czyli do komisarjatu rządu na miasto Łódź. Rekursy mogą być składane w województwie ze skutkiem wstrzymującym wykonanie rozporządzenia w ciągu 7 dni od dnia następnego po dniu doręczenia orzeczenia piśmiennego.

Orzeczenie władz II-giej instancji (województwa) może być w ciągu dni 30 zaskarżone do najwyższego trybunału administracyjnego lecz zaskarżenie to nie ma skutku wstrzymującego.

—o—

Rządcy w obronie lokatorów.

W nowej ustawie o ochronie lokatorów punkt 2 mówi, że pracownicy i robotnicy, otrzymujący mieszkania u swych pracodawców nawet jeżeli płacą komorne, nie podlegają ustawie.

Wobec tego, że punkt ten może wywołać niebezpieczeństwo wyrzucenia pracowników z mieszkań, sprawa ta była przedmiotem obrad na posiedzeniu specjalnem w tej sprawie w związku administratorów domów.

Administratorzy domów, jako jedni z tych, których może spotkać ten los przy wymówieniu pracy, postanowili wszcząć akcję zmierzającą do przeciwstawienia się temu punktowi ustawy.

W tym celu związek zwołał konferencję, zapraszając przedstawicieli wszystkich trzech stowarzyszeń pracowników handlowych i biurowych, okręgowej komisji związków zawodowych, oraz rady żydowskich związków zawodowych. Jednakże na konferencję te nikt się nie stawił, wobec czego nie mogła się ona odbyć.

Chcąc jednak dopiąć celu, związek administratorów domów postanowił urządzić wiec ogólny. — Wiec ten ma na celu przyjęcie rezolucji przeciw punktowi 2 dekretu o ochronie lokatorów, gdyż znaczna ilość robotników fabrycznych i intelektualnych pracowników znajduje się w niebezpieczeństwie. (bip).

—o—

Życie i sąd.

Jak Głąbiński szukał pracy?

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł Jan Głąbiński, biuralista, oskarżony o szantaż i fałszerstwo dokumentów.

Rozprawom przewodniczył sędzia Witkowski w asystencji sędziów Ilnicza i Roszkowskiego, oskarżenie popierał pod prokurator Pajt.

W dniu 24 października r. ub. do sklepu kooperatywy „Wyzwolenie" we wsi Paprotnia pow. brzezińskiego, zgłosił się jakiś osobnik i oświadczył zarządzającemu kooperatywą, Józefowi Mospinkowi, iż jest delegowany przez związek polskich stowarzyszeń spożywców celem skontrolowania książek kooperatywy. — Mospinek przedstawił rewidentowi książki, lecz ten, po kilkuminowych oględzinach, wyjął z kieszeni pół butelki wódki, którą częstował kierownika kooperatywy. Zdumiony takim obrotem sprawy Mospinek zawiadomił policję. Wkrótce też przybył na miejsce starszy przodownik polic. Stamirowski, który poddał „rewizora" osobistej rewizji. Ku zdumieniu obecnych w kieszeniach Głąbińskiego znaleziono 10 blankietów dowodów osobistych, niewypisanych, 2 dowody z fotografjami, wystawione na imię Jana Głąbińskiego, 2 zaświadczenia rzekomej pracy Głąbińskiego w różnych instytucjach, oraz 21 blankietów na świadectwa końskie.

Badany Głąbiński zeznał, iż jest mieszkańcem gm. Dmosin i że był już karany 4-ro miesięcznem więzieniem za przywłaszczenie zainkasowanych pieniędzy, należących do firmy Józef Kopczyński w Łodzi.

Dalsze dochodzenie wykazało, iż Głąbiński był pracownikiem kooperatywy „Rada" w Mosinie. Znaleziono również przy nim pieczątkę z napisem „Wójt gm. Wiskitki starostwa Błońskiego" z godłem państwowem w środku.

Pieczątkę tą Głąbiński obstalował u grawera w Łodzi, pokazując mu zaświadczenie, wydane rzekomo przez wójta gm. Wiskitki. Otrzymawszy obstalowaną pieczęć udał się Głąbiński do drukarni państwowej gdzie podając się za pracownika gm. Wiskitno nabył 15 sztuk dowodów osobistych.

Na dwuch dowodach wypisał on swoje nazwisko i podrobił podpisy wójtów. — Zarówno na dowodach osobistych, jak i na zaświadczeniach o pracy widniała fałszywa pieczątka.

Na rozprawie podsądny przyznał się do inkryminowanego mu czynu, zaprzeczając jedynie, jakoby miał się podawać za delegowanego do kontroli książek w kooperatywie. Co do świadectw końskich, zeznał, iż, w poszukiwaniu pracy w pewnej restauracji w Jeżewie sprzedał jakiemuś nieznajomemu 30 świadectw końskich za 4000 mk.

Świadkowie nic nowego do sprawy nie wnieśli.

Podprokurator Pajt popierał oskarżenie w całej rozciągłości żądając surowej kary dla podsądnego.

Obrońca podsądnego adw. Szwajcer w przemówieniu swem zaznaczył iż podsądny popełnił przestępstwa jedynie w poszukiwaniu pracy i podrobione przez niego papiery miały mu pomóc przy otrzymaniu jakiegokolwiekbądź zajęcia.

W konkluzji obrońca prosił o jaknajniższy wymiar kary.

Po naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego Głąbiński został skazany na dwa lata 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (bip).

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, miejscami dość duże, deszcze, przeważnie w Polsce północno-zachodniej, cieplej. Silniejsze wiatry zachodnie.

W sprawie podatku od obrotu.

W związku z wejściem w życie statutu o miejskim podatku od obrotu i dodatkach do zasadniczego państwowego podatku przemysłowego — magistrat, na posiedzeniu w dniu 5-go b. m., uchwalił, aby podatek od obrotu produktami przemysłowymi wymierzony był w r. 1923 na podstawie sum obrotowych z r. 1922, ustalonych przez komisję lustracyjno-szacunkową. Do komisji tej wejdą 2 członkowie magistratu, jako przewodniczący i wiceprzewodniczący, oraz 5 członków wybranych przez radę miejską z grona płatników. Do rozpatrywania reklamacji i skarg przeciwko wysokości ustaleń obrotu za r. 1922 będzie ustanowiona komisja apelacyjna, w której skład wejdą: prezydent miasta, jako przewodniczący, jeden z członków magistratu, nie biorący udziału w komisji lustracyjno-szacunkowej, jako zastępca przewodniczącego, oraz 7 członków, wybranych przez radę miejską z grona płatników. Prawo odwołania się do komisji apelacyjnej przysługuje w terminie 14-dniowym, licząc od dnia następującego po doręczeniu nakazu płatniczego.

Sowiety przyjmują listy do Polski.

Urzędy pocztowe sowieckie otrzymały polecenie przyjmowania wszelkich korespondencji, adresowanych do Polski na zasadzie konwencji pocztowej, zawartej z Polską.

Nadzwyczajna danina szkolna.

Na wniosek oddziału podatkowego magistrat zatwierdził statut o nadzwyczajnej daninie szkolnej na rok 1923 i 1924, przeznaczonej na budowę szkół i konserwację budynków szkolnych w m. Łodzi.

Według statutu, który obowiązywać ma od dnia 1 stycznia 1923 roku, nadzwyczajna danina szkolna będzie pobierana od płatników podatku szkolnego, jednocześnie z nim i w wysokości 100 proc. podatku szkolnego.

Z towarzystwa prawniczego

Dziś wieczorem w lokalu towarzystwa prawniczego przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się wieczór dyskusyjny na tematy: 1) Skuteczność przyznania w procesie cywilnym. 2) Uprawnienie akcjonarjusza w przedmiocie oceny prawidłowości bilansu i dysponowanie zyskami. 3) Czy zmiana kwoty, podanej w skardze powodowej wskutek deprecjacji znaków obiegowych stanowi powiększenie żądań powodowych z art. 322 ust. post. cyw. Dyskusję zagają pp. Lange, Świderski i Szarogroder. (bip).

Ucieczka z przytułku.

Onegdaj o 14-ej godzinie z przytułku miejskiego przy ul. Wiznera 25-27 zbiegło 2-ch chłopców: 15 letni Bolesław Długosz i 14-letni Antoni Jasinowski. (bip.)

Opieka nad dziećmi ulicy.

Łódzki oddział tow. wychowania dziecka robotniczego i opieki nad niem przystępuje do otwarcia w Łodzi 5 ognisk dla pozbawionych opieki dzieci ulicy. Ogniska te obliczone są ogółem na 180 dzieci, które znajdą bezpłatną opiekę i naukę.

Ze względu na wielką doniosłość i istotną potrzebę zamierzonej akcji magistrat przyznał tow. wychowania dziecka robotniczego subsydjum w wysokości 1-go miljona marek.

Osobiste.

Komendant okręgu łódzkiego P. P. p. inspektor Wróblewski wyjechał dzisiaj na inspekcję pow. radomskowskiego. (Pap).

Sytuacja na rynku spożywczym.

W bieżącym tygodniu na rynku daje się odczuwać tendencja zniżkowa na drób, wołowinę cielęcinę i baraninę. Jest to skutkiem wielkiego napływu bydła, a małego zapotrzebowania wskutek ustalonych wysokich cen. Znacznie też staniała wieprzowina.

Również tanieje mąka, wobec przewidywanych dobrych zbiorów i obecnie już daje się zauważyć spadek cen.

Cukru jedynie w dalszym ciągu niema wobec nieobywatelskiego stanowiska cukrowników, którzy cukier wywożą i specjalnie dla „Kongresówki" nie chcą go sprzedawać.

Cukrownicy łódzcy wysyłają delegację do Czechosłowacji celem sprowadzenia większego transportu cukru.

Daje się również zauważyć wzrost cen na artykuły kolonjalne a to z powodu zwyżki dolara. bip

—o—

Kryminalistyka.

Przepite obrazy. Jan Janczewski zam. przy ulicy Nowo-Sikawskiej 26, zawiadomił policję, iż agent jego Konstanty Stroik, zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej 22, przywłaszczył sobie powierzone mu do sprzedaży 24 obrazy. — Strika aresztowano. Stroik zeznał, że obrazy te sprzedał, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze przepił. (bip).

Systematyczna kradzież w fabryce. Właściciel fabryki Góralski, przy ulicy Piotrkowskiej 254, zawiadomił policję o systematycznej kradzieży towaru i bawełny, dokonywanej przez robotników fabryki Andrzeja i Józefa Biniaków, (Brzeska 27) i Mateusza Wasilewskiego (Marysińska 27). Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenie. (bp.)

Nieudany napad na pociąg. W nocy na 6 czerwca zawiadomiono telefonicznie posterunek na stacji Chojny, że na pociąg towarowy nr. 3374, idący w stronę Widzewa niedaleko stacji Chojny napadło kilku nieznanych osobników, którzy, chcąc zatrzymać pociąg, obrzucili go kamieniami. Służba stawiła napastnikom opór, a prowadzący pociąg maszynista począł strzelać do nich, dzięki czemu napastnicy zbiegli. Na miejsce wypadku wysłano policję. (bip.)

Napad. Onegdaj na drodze do wsi *Zawady, gm. Chacie na przechodzącego* Jakóba Kolińskiego ze wsi Zawady, dokonano napadu i zrabowano mu 240.000 mk. Sprawcą rozboju był mężczyzna średniego wzrostu, w czapce niemieckiej. (bip.)

Chleb z robakami. Do policji zgłosił się Stanisław Świetliczka (Wólczańska 139) i zameldował, iż w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 163 kupił chleb z piekarni Kopczyńskiego, a po rozkrojeniu, znalazł w nim robaki. Należy nadmienić, iż jest to już nie pierwszy wypadek, gdy konsumenci otrzymują w powyższej piekarni chleb z dodatkami.

W sprawie tej spisano protokuł policyjny. (bip.)

Przedsiębiorcza Eleonora. 5 czerwca b. r. około 17 godz. Eleonora Pietrzyk, zam. w Chojnach skradła mężowi, Janowi, gotówką 1.400..000 mk., złotą obrączkę, oraz różne rzeczy i zbiegła ze swym kochankiem, Władysławem Neslerem, w niewiadomym kierunku. N. jest żonaty i pozostawił żonę i 3 dzieci. (bip.)

Wypadki.

Topielec. Posterunkowy 8 komisarjatu Anczewski przechodząc późnym wieczorem ulicą Składową usłyszał wołania o pomoc człowieka tonącego w stawie obok koszar. Posterunkowy pośpieszył mu z pomocą i wydobył go z wody.

Zawezwany lekarz pogotowia odwiózł topielca do szpitala Poznańskich. Tożsamości topielca stwierdzić nie było można, wobec braku dowodów. (bip.)

Rozkład jazdy.

Ważny od 1 czerwca.

ŁÓDŹ - FABRYCZNA.

Odjazd.

6.00	osob.	Tomaszów
7.20	posp.	Warszawa (bezpośr.)
8.00	osob.	Koluszki
12.20	„	Warszawa, Kraków
13.35	„	Warszawa, Sosnowiec
15.20	„	Warszawa, Sosnowiec, Kraków
17.20	„	Koluszki
19.10	„	Tomaszów
19.40	„	Warszawa (bezpośr.)
20.55	„	Piotrków
22.35	„	Sosnowiec Skarżysko
23.40	„	Warszawa

Przyjazd.

1.05	osob.	Warszawa
7.25	„	Sosnowiec, Kraków, Skarżysko
8.35	„	Piotrków
10.10	„	Tomaszów
10.55	„	Koluszki
13.25	„	Koluszki
15.55	„	Sosnowiec
16.25	„	Warszawa (bezpośr.)
17.05	„	Warszawa
21.00	posp.	Sosnowiec Kraków
21.50	„	Warszawa (bezpośr.)
23.19	„	Tomaszów

ŁÓDŹ — KALISKA.

Odjazd.

0.42	posp.	Poznań, Berlin, Paryż
1.58	osob.	Warszawa
3.41	„	Kempno, Leszno
5.40	„	Warszawa
6.32	posp.	Warszawa
7.30	osob.	Ostrów
10.05	„	Koluszki
10.40	„	Tarnobrzegi
13.02	„	Poznań
14.40	„	Warszawa
16.00	„	Sieradz
19.05	„	Gdańsk
19.30	„	Ostrów
20.00	„	Kraków, Katowice (bezpośredni Kraków)
23.16	„	Poznań

Przyjazd.

0.42	posp.	Z Warszawy
1.40	osob.	Kepna, Leszna
3.26	„	Warszawy
5.25	„	Poznania
6.50	osob.	Krakowa, Katowic (bezpośredni z Krakowa)
9.40	„	Ostrowa
9.50	„	Gdańska
10.17	„	Warszawy
12.47	„	Warszawy
14.25	„	Poznania
14.30	„	Tarnobrzeg
18.40	„	Ostrowia
18.55	„	Koluszek
21.15	„	Sieradza
23.01	„	Warszawy

„GŁOS POLSKI" Łódź 7 czerwca 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 7 czerwca 1923 r.

Polityka Reichsbanku.

Na działalność powojenną Reichsbanku składają się liczne zarządzenia, które naogół chybiły celu, bądź dlatego, że przychodziły za późno, lub też, że nie były dostatecznie radykalne. To samo da się powiedzieć o zarządzonem niedawno przez tę instytucję podwyższeniu stopy dyskontowej dla weksli do 18 proc. Od tego czasu minęło już kilka tygodni i ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości, że nigdy dotąd ilość próśb o kredyt wekslowy nie była tak wielka, jak właśnie bezpośrednio po owem zarządzeniu.

Przed wojną, gdy waluta niemiecka była stała i żadnym fluktuacjom nie ulegała, lwia część tranzakcji handlowych odbywała się z kredytem wekslowym, zwłaszcza, że w żadnym kraju do stawca nie był tak skłonny do udzielania kredytu, jak właśnie w Niemczech. Zmieniło się to radykalnie już w drugim roku wojny; weksel znikł zupełnie z obiegu i wszystkie tranzakcje dokonywane były za gotówkę. Stan taki przetrwał wojnę i jeszcze w roku 1919 a nawet w pierwszej połowie 1920 roku weksel handlowy jako środek płatniczy praktycznie nie wchodził w rachubę. Dopiero od 1921 roku zaznacza się tendencja przywrócenia wekslowi handlowemu tej roli, jaką on odgrywał przed wojną. Ponieważ był to okres wzmagającej się inflacji, wtedy sam Reichsbank zaczął coraz przychylniej odnosić się do weksli handlowych licząc, że weksel handlowy zastąpi częściowo gotówkę, co umożliwi zwolnienie tempa inflacji. Jakoż od półtora roku zapas weksli handlowych w portfelu Reichsbanku stale się zwiększał.

Okazało się atoli w praktyce, że weksel handlowy w rzeczywistości inflacji nietylko nie wstrzymał, ale nawet ją spotęgował. Istotnie zupełnie inne jest oddziaływanie weksla handlowego przy walucie stałej, a zupełnie inne w okresie inflacji, zwłaszcza inflacji wzmagającej się w tak niebywałem tempie, jak niemiecka. Każdy kupiec w Niemczech nawet w lutym i w marcu r. b., gdy przez kilka tygodni kurs dewiz pozostawał bez zmiany, w głębi duszy był przekonany, że ten idylliczny spokój na rynku dewizowym długo nie potrwa. Tem mniejszem jest zaufanie przeciętnego kupca niemieckiego do marki w chwili obecnej, gdy mimo interwencji Reichsbanku kursy dewiz doznały znacznej, a wprost niespodziewanej zwyżki. Nadto kupiec niemiecki dokładnie studjuje wykazy Reichsbanku i wie o tem, że wewnętrzna wartość marki musi ciągle się zmniejszać, gdyż miesięczny wzrost emisji wynosi przeciętnie 2.000 miljardów. W tych warunkach każdy kupiec może sobie łatwo wyliczyć że za trzy miesiące obecna inflacja, wynosząca około 5 tys. miljardów, wyniesie dwa razy tyle.

Jeżeli zatem kupiec niemiecki dyskontuje w Reichsbanku weksel trzymiesięczny przypuśćmy, za 100 miljonów marek, nie bez słuszności spekuluje na to, że w dniu płatności weksla suma nominalna 100 miljonów reprezentować będzie wartość tylko 50 miljonów, czyli, że innemi słowy, kupiec ten, wykupując po trzech miesiącach ów weksel z Reichsbanku, będzie miał faktycznie zysk około 50 miljonów, nawet jeżeli zapłaci nominalnie 100 miljonów. W tych warunkach oczywiście skądinąd wysoka stopa dyskontowa 18 procent na rok nie odstraszy takiego spekulanta, który już sobie obliczył, że dyskonto za trzy miesiące, czyli 4 i pół proc., wyniesie w każdym razie znacznie mniej, aniżeli jego zysk. Z powyższego obliczenia, przedstawiającego szematycznie strukturę każdej takiej tranzakcji wekslowej, wynika jasno, że podwyższenie stopy dyskontowej do 18 proc. już w przybliżeniu nawet nie jest wystarczające i że dopiero stopa dyskontowa, przypuśćmy, w stosunku 50 proc. za trzy miesiące mogłaby dla chciwości takiego spekulanta okazać się skutecznym hamulcem. Z drugiej strony o tak wysokiej stopie dyskontowej nie można poważnie mówić, gdy rozchodzi się o centralną instytucję kredytową, mającą zasilać i utrzymywać w ruchu całą olbrzymią machinę ekonomiczną Niemiec. Innemi słowy, cały problemat kredytu wekslowego stał się dla Reichsbanku formalnie błędnem kołem, przyczem—póki nie dojdzie do nie nominalnej, lecz faktycznej stabilizacji — trudności na tem tle mogą się wciąż tylko wzmagać. Coraz ogólniejszym staje się pogląd w tuteiszych sferach bankowych, że Reichsbank, wznawiając obieg wekslowy wszedł na niebezpieczną drogę. Zdaniem tych sfer weksel handlowy w normalnych czasach bardzo pożyteczny dla Reichsbanku, jako dodatkowe zabezpieczenie emitowanych banknotów, stał się w obecnych czasach właśnie tegoż Reichsbanku wprost pompą ssącą i ułatwia obecnie spekulacje, obliczone na dalsze deprecjacje marki papierowej.

pel.

—o—

Przemysł rosyjski w roku 1922.

Były przewodniczący najwyższej rady gospodarstwa ludowego Bogdanow złożył centr. kom. wyk. następujące sprawozdanie o stanie przemysłu rosyjskiego w roku 1922. Przytaczamy tu niektóre najważniejsze dane:

Węgiel. Węgla wydobyto w roku 1921 6 razy mniej, niż w roku poprzednim. Spadek produkcji spowodowany był brakiem środków obrotowych, niedostateczną aprowizacją, brakiem materjałów technicznych i żywności, a także brakiem wykwalifikowanych rąk roboczych.

Nafta. W ciągu 1922 roku wydobyto 322 miljony pud. ropy naftowej zamiast projektowanych 500 miljonów. W roku sprawozdawczym przestało działać 1160 źródeł; wogóle zawieszono dział eksploatacje 4080 źródeł. Przyczyny redukcji są te same co i w przemyśle węglowym.

Metalurgja. W roku 1922 prowadzono pracę w 12—15 wysokich piecach, zamiast 67, jak projektował plan eksploatacyjny; wogóle nie działało 132 wysokich pieców. Pieców martenowskich pracowało z przerwami 16, a 170 nie pracowało zupełnie.

Złoto. W roku 1922 wydobyto 263 pud. złota zamiast projektowanych 500 pudów. Produkcja złota spadła 10-cio krotnie w porównaniu z czasami przedwojennemi.

Kolejnictwo. Wobec ciężkiego kryzysu przemysłowego otrzymało mniej niż 30 proc. żądanych materjałów technicznych.

Przemysł tekstylny. W r. 1922 pracowało tylko około 2 miljonów wrzecion z ogólnej liczby 12 milj., jakie były czynne przed wojną. W początku roku 1923 liczba ta zmniejszyła się jeszcze o 40 proc. W najbliższym czasie stanie 90 pr. fabryk tekstylnych wobec braku surowców, które mogą być dostarczane nie wcześniej niż we wrześniu.

Przemysł chemiczny, skórzany, gumowy i papierniczy, zredukowały produkcję w porównaniu z rokiem 1921 — na 40 proc.

Życie gospodarcze Polski.

Zmiany w przepisach o podatku od kapitałów i rent. W nr. 54 „Dz. Ustaw" z dn. 26 maja ogłoszona została ustawa z dn. 6 lipca 1920 r. o podatku od kapitałów i rent". W stosunku do przepisów, dotychczas obowiązujących, ustawa, ta wprowadza następujące zmiany najważniejsze: pobór podatku hipotecznego zostaje zawieszony z dniem 1 stycznia 1923 r.; podatek rentowy od naftowych udziałów brutto zostaje podwyższony z 10 na 20 proc.

Zakupy węgla śląskiego przez Niemcy. Statystyka obrotów węglowych pomiędzy Niemcami a Polską wykazała, że zapotrzebowanie przez Niemcy węgla śląskiego w ostatnich czasach zmalało. W marcu zakupiły Niemcy około miljona tonn węgla polskiego, w kwietniu natomiast zapotrzebowanie ich nie przekracz. 600.000 tonn. Dopiero w maju zakupiona przez Niemcy ilość węgla wzrosła lecz zyski z marca nie osiągnęła. Należy podkreślić, że dokonywane tranzakcje węglowe nie wypływają z żadnych umów, ani zobowiązań międzynarodowych, lecz są aktem dobrowolnego kupna i sprzedaży. Bezpośrednio powodem zmniejszenia się popytu na węgiel polski w Niemczech stały się wzmożone transporty węgla angielskiego do Niemiec.

Drożyzna kredytu bankowego. Sprawozdanie związku banków w Polsce, które się ukazało przed kilku dniami, zwraca uwagę na znamienny fakt, że koszty handlowe banków, które przed wojną wynosiły 1 i jedna czwarta proc. dochodzą obecnie do 14 proc. sumy środków obrotowych banków.

Sprzedaż bonów złotych. Ruch sprzedaży bonów jest ostatnio bardzo znaczny, świadczy to, iż ogół docenia wartość tych obligacji krótkoterminowych i lokuje w nich swe oszczędności, nie chcąc ulegać niezdrowej spekulacji giełdowej, która posiadaczów wolnej gotówki prowadzić zaczyna na manowce.

Kujawska wystawa rolniczo-przemysłowa. We Włocławku odbędzie się między 15 i 19 sierpnia „1-sza kujawska wystawa rolniczo-przemysłowa".

Jak przemysł wyzyskał kredyt w P. K. K. P.

Według danych z dnia 30 kwietnia, stan kredytów towarowych P. K. K. P. przedstawia się następująco:

Przyznano tych kredytów 83 miljardy mk., a wyzyskano z nich tylko 26 miljardów.

Najumiejętniej wyzyskał kredyty przemysł włókienniczy, gdyż z przyznanych mu 19 miljardów wyzyskał 15 i pół; przemysł chemiczny z 11 i trzy czwarte miljarda wyzyskał 11, 4.

Kronika akcyjna.

POWIEKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

(k) **Modrzejowskie zakłady górniczo - hutnicze"** sp. akc. podnosi kapitał zakładowy z 500 miljonów mk. t. j. do wysokości 850 miljonów mk. drogą wypuszczenia 1 miljona sztuk nowych akcji (VII emisji), z tej liczby 500.000 sztuk na okaziciela, 479.000 imiennych i 21.000 sztuk imiennych uprzywilejowanych. Wartość nominalna każdej akcji — 500 mk.

„Grodzisk" zakłady chemiczne sp. akc. powiększa kapitał zakładowy o mkp. 200 miljonów t. j. do wysokości 300 miljonów mk.

DYWIDENDY.

Orthwein, Karasiński i S - ka w Warszawie sp. akc. Na walnem zgromadzeniu, które odbyło się dnia 29 maja, uchwalono wypłacić za rok ubiegły dywidendę w wysokości 40 proc.

„Polbal" (Polsko-bałtyckie towarzystwo handlowe i transportowe) w Warszawie. Na walnem zgromadzeniu, które odbyło się dnia 30 maja uchalono wypłacić dywidendę za rok ubiegły w stosunku 25 proc. Zarazem postanowiono podnieść kapitał zakładowy o 120 miljonów mk., t. j. do wysokości 470 milj. mk. przez wypuszczenie nowej emisji akcji.

Bank handlowo - przemysłowy w Łodzi sp. akc. wypłaca dywidendę za rok operacyjny 1922 w wysokości 30 proc. t. j. po mk. 300 od akcji pierwszych pięciu emisji.

* * *

Bank Unji. Ministerstwo skarbu oraz handlu i przemysłu zatwierdziło statut sp. akc. „Bank Unji w Polsce", która przejmuje polskie agendy wiedeńskiego „Unionbank". Kapitał zakładowy wynosi miljard mkp.

NADZÓR NAD OPERACJAMI WALUTOWEMI.

Min. skarbu utworzył specjalną delegacje do nadzoru nad operacjami walutowemi. Delegatem został mianowany p. Edmund Stałkiewicz, dotychczasowy dyrektor dep. kredytowego, który urząd ten opuścił.

ILE SPRZEDANO BONÓW ZŁOTYCH.

Min. skarbu komunikuje, że do dnia dzisiejszego sprzedano bonów złotych za 230 miljardów marek.

Rynek pieniężny.

—o—

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn.	58,500—57,500
Dolary kanadyjskie	
Funty angielskie	
Marka niemiecka	0,81—0.79
Kor. czeskie	17.65—17.45

Czeki i wpłaty.

Belgja	3350—3300
Berlin	0.81—0.79
Gdańsk	0.81—0.79
Paryż	5825—3750
Londyn	275.000—269.000
Nowy Jork	58500—57500
Nowy Jork drobne	7700—57200
Praga	1765—1740
Wiedeń	0.79—0,77
Szwajcarja	10600
Włochy	2730

Pogiełdowe notowania akcji w Łodzi.

Bank Zw. Sp. Zar.	145,000
Cegielski	42,500
Nobel	105,000
Parowozy	86,000
Pocisk	37,000
Zieleniewski	500,000

Tendencja mocniejsza. Obroty nikłe z powodu braku wiadomości z giełdy warszawskiej.

Nierzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 6 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar	74,500
Marka pol.	1,24

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 6 czerwca.—(Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa	124.68—125,52
Marka polska	123,69—124,51
Dolary amer.	74313,75—74686,25
Funty szterl.	544175.50—545862,50
Guldeny holend.	29725.50—29874.50
Poznań	123,69—124,51
Paryż	4862,81—4887,19

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 6 czerwca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa	1,25
Marka polska	1,22
Holandja	30,124,50—30,275,50
Buenos Aires	26683—26817
Belgja	4,214—4,236
Norwegja	12468,50—12531,50
Dania	13865—13935
Szwecja	20349—20451
Finlandja	2054.50—2065,50
Włochy	3491—3509
Anglia	555110—556890
Ameryka	76807—77193
Francja	4837.50—4862.50
Szwajcarja	13416—13484
Hiszpanja	11172—11228
Austrja	102,74—105,26
Praga	2234—2246
Budapeszt	12,46—12,54
Bułgarja	798—802
Rio de Janeiro	7481—7519
Jugosławja	852.50—857,50

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 5 czerwca. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Berlin	0.0076
Holandja	217.40
Nowy-Jork	554.75
Londyn	2566
Paryż	3600
Medjolan	2605
Praga	1660.50
Budapeszt	0.10
Belgrad	665
Sofja	600
Warszawa	0,0098
Wiedeń	0.0078
Korony stempl.	0.0078.25
Bukareszt	275

Tłuszcz roślinny

KUNEROL

jest czysty,

smaczny,

łatwo strawny

i

TANI



Przedstawicielstwo S. Goldberg i M. Blumeweig, Piotrkowska 41. Tel. 6 74

SALA FILHARMONJI

Dziś, o godz. 8.45 wiecz. **gra**

Maurycy

Rosenthal

Szczegóły w programach. Bilety w kasie Filharmonji.

Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 11.

Egzaminy wstępne odbywać się będą **tylko w terminie przedwakacyjnym,** mianowicie: 25, 26, 27 i 28 czerwca.

Podania z dołączeniem metryki, świadectwa powtórnego szczepienia ospy ochronnej i świadectw szkolnych za ubiegłe lata, począwszy od klasy pierwszej, przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 4 do 6 po poł.

Karbid szwedzki

o wydajności około 300 litrów gazu z kilogramu

poleca

„ELIBOR", Spółka Akc. Handl.-Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI

w Łodzi

Sklep: ul. Piotrkowska 48 tel. 84.

Skład: ul. Kilińskiego 60 tel. 175.

024—2

Do biura handlowo-przemysłowego w Łodzi

poszukuje się wykwalifikowanego

biuralisty i stenografistki

władające językami francuskim i angielskim. Oferty składać do administr. pod W. H. 065—1

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli nieruchomości m. Łodzi przy ulicy Traugutta (Krótka) 4, zawiadamia swoich członków, że posiada na składzie

papę do krycia dachów,

wyłącznie dla członków, po przystępnej cenie. 8057—1

Monter

zaraz potrzebny do maszyn przędzalniczych na stałe. Wiadomość u p. **I. Ch. Praszkiera, ul. DZIELNA № 47.** 7966

Lokomobila parowa

20 konna na kołach do sprzedania. Obejrzeć w Zgierzu, Piłsudskiego 9, w składzie żelaza p. Gibraltera 967—2

Kupię 20 morgów gruntu

z zabudowaniami lub bez, w okolicy Łodzi. Oferty z ceną pod „G. S." do administracji „Głosu Polskiego". 8042—2

Jeszcze na kilku maszynach

trykotowych 26 i 36 fein

przyjmiemy przędzę do wyrobu towaru trykotowego. Sienkiewicza 84/86. 8032—1

Ważne dla pp. Przemysłowców Kupców i Finansistów!

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż **rozpoczęliśmy akwizycję do wydawnictwa:**

„Przemysł, Handel i Finanse Rzeczypospolitej Polskiej oaz wo lnego m. Gdańska",

Księgi informacyjnej w 5-ciu językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Ogłoszenia na terenie Województwa Łódzkiego przyjmuje wyłącznie **Biuro Reklam i Ogłoszeń przy Pow. Kole Zw. Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, ulica Dzielna 38, tel. 15-15.** Z poważaniem Redakcja i Administracja

6 aparatów

spawalnych (swejs aparaty) do sprzedania różnej wielkości, jak również patentowane haki do firanek mojego wynalazku L. Andrzejak, Piotrkowska № 6. 996-6

Do sprzedania:

3 treib maszyny, snowadło, 1 ntiten stok, wszystko prawie nowe. Oglądać u A. Lewina, Łódź, Zachodnia 66. 090—1

Do wynajęcia

wysoka frontowa 6-pokojowa suteryna z elektrycznem oświetleniem, w centrum miasta, nadająca się na fabrykę, lub skład. Wiadomość u A. Lewina, Łódź, Zachodnia № 66, 091—1

Okazyjnie

do sprzedania pokój stołowy dębowy, bibljoteka i kanapa. Al. 1 Maja 1, mieszk. 8. 62—1

Śpiewak kabaretowy Jerzy Orleński

z powodu okradzenia, prosi osoby ze sfer artystycznych o łaskawą pomoc materjalną na kupno rekwizytów, nut etc. Sytuacja bez wyjścia. Bałucki Rynek 4, m. 22. 093—3

Pokój

do wynajęcia oddzielny, na parterze, przy Piotrkowskiej, za Radwańską. Wiadomość: Gdańska 63, m. 10, od godz. 4—6. 71—1

Letniska

poszukuję na Wiśniowej Górze. Zielona 3, Polakow. 76-1

KURSA maturyczne i uzupełniające

„NAUKA"

w Krakowie, Zielona 19,

przygotowują do matury realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. — Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym.

Mieszkanie

2 pokojowe z wygodami w centrum miasta, nadające się i na biuro zamienię na 3—4 pokojowe z wygodami również w centrum. Oferty sub „Dopłata" proszę kierować do admin. „Głosu". 013—3

Na Pensjonat

poszukiwany lokal w okolicach Łodzi, lub też dalej, w suchej, lesistej okolicy, z dobrą komunikacją. Kupno lub dzierżawa. Oferty do „Głosu" pod „Pensjonat". 9/2 2

Młody Intelig. CZŁOWIEK

pragnie poznać także panienkę (dentystkę) w celu matrymonialnym. Rzecz traktuje poważnie. Za dyskrecję ręczy słowem honoru. Łaskawe oferty do „Głosu" sub „Pulpa"

Dr. med.

H. Bergson

Akuszerja i chor. kobiece **Dzielna 6**

Przyjmuje od 4—5 pp

Dr. J. Sołowiejczyk

Choroby skórne i weneryczne

ul. Pańska Nr. 4 (róg Konstantynowskiej)

Przyjmuje codziennie od 9—1 oprócz niedziel i świąt. 9?7—10

Doktór

SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyj.: od 5—? i pół. w niedz. święta od 12—1 po po

Benedykta № 1 (6-go Sierpnia)

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie szt. słonecjo wyżyn

Przyjmuje: godz. 12.30 — 1.30 i od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 623—35

Wdowa izraelitka, posiadająca dziesięć miljonów i ładne mieszkanie, pragnie poznać mężczyznę do lat 55-iu w celu matrymonialnym. Oferty z adresem do „Głosu" sub „Zet—Wu" 8056—1

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 200 mk.)

Francuzki, nauczycielki, freblanki, bony, gospodynie — poleca pierwszorzędne biuro nauczycielskie Adamowiczowej — Piotrkowska 91. 909 3-n

Poszukuję wykwalifikowanej bony do dwojga dzieci. Oksenberg, Nowomiejska № 2, między 7 i pół do 9 wiecz. 069—5-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 250 mk.)

AAA Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia; płacę najlepiej. Łaźnik, Benedykta № 28, parter, m. 13. 78—12-k

Chodnik perski i obrazy starej szkoły okazyjnie tanio sprzedam. Zamenhofa 2, Łuczak. 094—1-k

Do sprzedania garderoba o 3-ch drzwiach z lustrem, jesiona. Piotrkowska 284, m. 51, oficyna. 017—2-k

Do sprzedania młode wilczki czystej rasy. Zielona 48 m. 12. 979—2-k

Hamak amerykański bardzo piękny oraz szpulmaszynę sprzedam. — Składowa 21—31. 92-2-k

Hamaki, sienniki. Warsztacki, Piotrkowska nr. 23. 674-30 k

Kartofli pareset korcy sprzeda tanio folwark Chropy, przez Poddębice. 016—3 k

Motory ropowe 15 i 20 HP. używane, leżące kupię. Cenę, jakiej firmy i w jakim stanie przesłać: Ładowski, Łódź, Lipowa 35. 19—2-k

Meble z pojedyńczego pokoju sprzedam. Piotrkowska 132, m. 9. 906—5-k

„Philatelia", Kraków Rynek gł. 9, (Pasaż Bielaka) poleca katalogi Michla 1923, albumy, wszelkie znaczki pocztowe dla zbieraczy po najtańszych cenach. Wysyłka cenników za nadesłaniem 1000 mkp. 088—1-k

Pianino za 4.000.000 mk. sprzedam, byle zaraz. Andrzeja 40, m. 10, od godz. 19—21. 39—3-k

Rowery nowe i używane sprzedaję. Franciszkańska 38, m. 28. 31-4-k

Sprzedam: 2 bryki towarowe, amerykankę z budką na gumach, wolant resorkę dużą. Ul. Kalenbacha 24 (Bałuty). 049—5-k

Warsztaty stolarskie 50 sztuk—są do sprzedania o 50 procent taniej niż wszędzie. Stolarnia — Napiórkowskiego № 7, (Górny Rynek). 877—10 k

Wózki sportowe dziecięce po cenie przystępnej poleca Reitberger, Piotrkowska 107. 65-2-pz

2 łóżka politurowane używane z materacami i 2 nocne szafki z marmurowymi blacikami sprzedam okazyjnie. Stolarnia Napiórkowskiego № 7 (Górny Rynek). 875—5-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 150 mk.)

Administrator domu poszukuje posady zarządzającego i administratora na miejscu. Łaskawe oferty składać proszę w admin. niniejszego pisma pod „Administrator". 028—3-pp

Inteligentna zdolna ekspedientka — kasjerka, poszukuje posady. Oferty do Adm. „Głosu" sub. „Pilna" 938—2-pp

Inteligentna polka przyjmie posadę do dzieci. Zgłoszenia do „Głosu" sub. „Energiczna" 67-1-pp

Krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych. Oferty pod „Zdolna 8072" do „Głosu". 8072—2-pp

Młoda osoba ze znajomością buchalterji i pisania na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady. Łask. oferty sub „H. M." do admin. „Głosu Polsk." 75—1-pp

Panna znająca gospodarstwo domowe poszukuje zajęcia u samotnego pana. Nawrot № 35, pralnia. 84—3-pp

Poszukuję posady jako wychowawczyni (z niemieckim) gospodyni lub kasjerki. Zgłoszenia do „Głosu" sub. „Zdolna" 939—2-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 250 mk.)

Do poważnej instytucji przemysłowej potrzebni zaraz 2 buchalterzy-korespondenci. Oferty z curriculum vitae i odpisami świadectw należy składać do Adm. „Głosu Polskiego" pod „Instytucja" 65—1-pz

Potrzebne zdolne panny do szycia. Pomorska № 22, parter, Zofja Woźniak. 070—2-pz

Młody człowiek dobrze obeznany w branży wódczanej poszukuje posady ewent. jako agent; może być w w innej branży. Oferty do „Głosu" sub „Hawi". 051—2-pz

Potrzebna fryzjerka zaraz. Przejazd 40 róg Kilińskiego. 52-1-pz

Potrzebna krojczyni albo starsza panna do magazynu konfekcji damskiej. Piotrkowska 275. 955—3-pz

Potrzebne zdolne krawcowe do szycia fartuchów i koszul. Piotrkowska № 273. Hajek. 953—3-pz

Siostra miłosierdzia wyjedzie z chorym do miejsca kąpielowego w kraju lub zagranicę na lipiec. Wymag. skromne. Krucza 6, m. 19. 000—3-pz

Zdolna ekspedjentka dobrego domu, znająca języki polski i niemiecki poszukiwana od zaraz do sklepu jedwabiu. Oferty do adm. „Głosu" sub. „Jedwab" 767-3-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 200 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 608—10-d

Chcę pożyczyć na procent 1 miljon mk. Oferty do „Głosu" pod „Miljon." 080—2 d

Dziewczynka 6-cio tygodniowa do odstąpienia Pańska 60 u dozorcy. 055—1-d

Firma „Kilim Polski w Łodzi" przyjmuje obstalunki na dywany—kilimy, portjery, firanki i obicie na meble i posiada wybór takowych na składzie. Zgłoszenia ul. Nawrot 96 a, w godz. 9—5 po poł. 927—6-d

Idąc Kamienną, Wschodnią, Dzielną i Sienkiewicza, zgubiono medaljonik złoty z fotografją. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Kamienna 10. 047—1-d

Letnisko w Rudzie Pabjanickiej 2 pokoje z kuchnią do odstąpienia z powodu wyjazdu. Oferty „Ruda". 978—3-d

Młody wykwalifikowany nauczyciel szkoły powszechnej poszukuje kondycji na wyjazd. Specjalność: matematyka, hebrajski. Oferty sub. „Dan" do Adm. „Głosu Polskiego" 64—1-m

Przyjmuję do szycia kostjumy i suknie. Ceny przystępne Aleje Kościuszki 28 m. 21. 048—1-d

Panna, katol., zdrowa, przystojna, z dobrej rodziny, na rządowem stanowisku, z mieszkaniem pozna inteligentn. bruneta 40—45 lat, zdrowego, prawego charakteru, na stanowisku ewent. dopomoże mu do posady. Cel matrymon. Anonimom kosz. „Okazicielce 20-markówki № 795,976" do „Głosu". 082—2-d

Wydzierżawię 800 drzew, stacja Stryków, majątek Dolna, rządca. 911—3-d

W dn. 1 czerwca skradziono, lub zgubiono papierośnicę z datą wewnątrz i inicjałami B. S. na tylnej stronie. Łaskawy złodziej, lub znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Felczaka, Rybna 14 095—1-z

Zaginął pies rasy „Doberman" czarny. Odprowadzić za nagrodą. Zawadzka 9, m. 12. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 912-3-d

Interesy handlowe

(Za wyraz 300 mk.)

Fabryczna posesja w śródmieściu, z wolnem mieszkaniem 3-pokojowem i kantorem jest do sprzedania za mk. 250.000 000. Wiadomość: K. Woźniak, Łomżyńska 13. 86—1-h

Kupię dom mniejszy lub większy. R. Hofses ul. Leszno 52.

Posiadam lokal handlowy w dobrym punkcie, poszukuję wspólnika z kapitałem. Oferty do Adm. „Głosu" pod „A. W. 3." 055—3

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 270 mk.)

Poszukuję 2 lub 1 pokoju z kuchnią, ewent. 1 pokoju w śródmieściu. Pośrednictwo nie wyłączone. Oferty sub „№ 5" do „Głosu". 973—2-m

Pokój z kuchnią z meblami do odstąpienia. Lipowa 61 W. Samsel na parterze I-a oficyna. 0?0—2-m

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 150 mk.)

Kuzela Piotr zgub. kartę zwolnienia rocz. 1900. 53—3-z

Kowalska Marjanna zgubiła dowód osobisty, wyd. w gm. Lubola. 021—3-z

Wolborski Aleksander zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 951—3-z

Eirich Oskar zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 977—3 z

Wielka wygoda!

50%

gotówki potrzeba by zakupić w znanym składzie fabrycznym p. f.

„Najtańsze źródło"

Dzielna 36, tel. 13-87.

płótna na bieliznę, etaminy, batysty, frotte, bostony, sukna, korty i kamgarny na ubiory damskie, męskie oraz kapy, chustki, kołdry i inne towary pierwszorzędn. firm

Tanio, bo w mieszkaniu — prywatnem. —

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 144 (róg Ewangielickiej).

Godz. przyjęcia: od 9—2 r. 3—9 pp. Dla pań 4—5 pp.

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznem słońcem górskiem.

Dzielna № 9.

przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 4 do 8. 586—20

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.